

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 15 hal. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokółowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 15 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsz 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liżbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Sokółowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZEŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem odręcznym z dnia 15 kwietnia b. r. nadać najniższej własności do Fryderykowi hr. Westphalen Fürstenbergowi godność tajnego radey z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył nadać najniższej własności do Rudolfowi hr. Baworowskiemu godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 kwietnia b. r. nadać najniższej radcom Dworu przy najwyższym Trybunale sądowym i kasacyjnym, Rudolfowi Sedlačkowi, Janowi Hellmannowi i Józefowi Gsteu krzyże kawalerskie orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 18 kwietnia b. r. nadać najniższej radcy ministeryalnemu *extra statum* w Ministerstwie obrony krajowej dr. Edwardowi Hochbrunn An der Lanowi tytuł i charakter szefa sekcji.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 12 kwietnia b. r. najniższej podnieść do szóstej klasy rangi dyrektora męskiego seminarium nauczycielskiego we Lwowie Lucyana Sas Tatomira i dyrektora seminarium nau-

czyielskiego żeńskiego w Krakowie radeę szkolnego Romana Vimpellera.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł radeów Sądu krajowego i naczelników sądów powiatowych Franciszka Sypowskiego z Milówki do Andrychowa i Stanisława Kuzię z Ulanowa do Skawiny; dalej zamianował radeami sądu krajowego i naczelnikami sądów powiatowych: sędziów powiatowych Hipolita Smoleckiego w Gorlicach i Aleksandra Józefa Borowieckiego w Brzesku obu dla ich dotychczasowych miejsc służbowych.

P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziami powiatowymi sekretarza sądowego Józefa Schneidra w Krakowie dla Milówki i adjunkta sądowego dr. Maksymiliana Chilewskiego w Tarnobrzegu dla Ulanowa.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował profesora gimnazjalnego w Tarnowie Józefa Gebhardta głównym nauczycielem w żeńskim seminarium nauczycielskim w Krakowie.

C. k. Ministerstwo handlu nadało c. k. oficyalowi pocztowemu Karolowi Furdzikowi w Krakowie posadę zarządcy pocztowego w Chranowie, a oficyalowi pocztowemu Aloizemu Charanzie w Stryju posadę kontrolora pocztowego w Drohobyczu.

CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 23 kwietnia.

Od dni kilku wypadkiem dnia zaprzatającym żywo dyplomacyę europejską jest za-

targ turecko-amerykański, który, jak wiadomo, stał się powstaniem, iż W. Porta nie mogła czy nie chciała wypłacić dotąd odszkodowania, jakiego domaga się rząd Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki na rzecz obywateli amerykańskich, przeważnie misjonarzy, którzy podczas zesłorocznej rzezi w Armenii utracili swoje mienie. Sprawa ta weszła już w stadyum poważne, albowiem rząd waszyngtoński oświadczył, że gdyby W. Porta nie uczyniła bezzwłocznie zadość jego żądaniu, zerwie stosunki dyplomatyczne z Turcyą, poczem podjęta będzie demonstracya floty amerykańskiej na wodach tureckich. Groźba ta wywarła ogólną sensacyę i dała kołom politycznym powód do bliższego zastanowienia się nad kwestyą, czy mocarstwa europejskie mogą na to w ogóle zezwolić, aby Stany Zjednoczone północnej Ameryki sprowadziły wstrząśnięcie *status quo* na Wschodzie europejskim, na którego utrzymaniu tak bardzo zależy wszystkim państwom Europy. Wedle zapatrywania sfer dyplomatycznych, państwa te nie mogą w żadnym razie do tego dopuścić. Tak tedy mocarstwa europejskie byłyby bezwzględnie zniewolone do obmyślenia wspólnej akcyi, gdyby rząd waszyngtoński chciał spełnić swoją groźbę i wysłał flotę dla sforsowania Bosforu.

Wedle traktatów międzynarodowych odnoszących się do cieśniny morskiej, żaden okręt wojenny, któregokolwiek mocarstwa nie może bez wyraźnego zezwolenia Turcyi przepłynąć przez Bosfor i Dardanellę. — Rozumie się samo przez się, że takiego zezwolenia nie udzieliłaby W. Porta okrętom przybywającym z zamiarem wykonania nieprzyjemnej dla niej demonstracyi, a w tym stanie rzeczy rząd waszyngtoński musiałby uciec się, gdyby był zdecydowany wykonać swój zamiar, do akcyi mającej charakter gwałtu i przemocy. Na razie trudno nawet przewidzieć, jakie następstwa mógłby pociągnąć za sobą podobny krok Ameryki i dlatego też, jak zapewniają z kół dobrze poinformowanych, dyplomacya europejska już teraz przemyśliwa nad sposobami zapobieżenia podobnej ewentualności. Gdyby to zaś nie powiodło się i gdyby Stany Zjednoczone zastosowały istotnie środki represyjne, nadczas przedwstępniemi działaniami mocarstw byłby prawdopodobnie wspólny pro-

test Europy przeciw akcyi amerykańskiej, przy czem kierownictwo objęłaby Rosya jako najwięcej w tej sprawie interesowane mocarstwo.

Chwilowo dyplomacya w Konstantynopolu w obawie poważnych komplikacyj w kwestyi wschodniej dokłada podobno wszelkich starań, aby nakłonić W. Portę do załatwienia w drodze przyjaznego porozumienia swoich rachunków ze Stanami Zjednoczonymi. Dotychczas rząd sultański wzbrania się spełnić żądania waszyngtońskiego urzędu spraw zagranicznych a to — jak słychać — z tej głównej racyi, aby nie wytwarzać precedensu dla żądań o odszkodowanie innych mocarstw. Nadmienić w końcu należy, iż cała suma, o którą chodzi w obecnym sporze nieprzenosi 100.000 dolarów.

KORESPONDENCYE

Rzym, dnia 19 kwietnia.

(Rozbicie się misji monsignora Fr. Tarnassiego do Petersburga. — Watykan i Anglia. — Kardynał wikary. — Kanonizacya. — Kongres archeologiczny chrześcijański. — Koncert Radwana).

Jak już telegraficznie doniosłem, misya msgr. Franciszka Tarnassiego do Petersburga, tak długo zapowiadana i odkładana ciągle z powodu trudności, jakie napotykała, rozbiła się ostatecznie w tych dniach. Nie będąc wtaimniczoną w przebieg układów, które z obu stron t. j. zarówno ze strony Watykanu, jak i ambasady rosyjskiej, toczyły się tak długo i poufnie, mogły tylko zaznaczyć tutaj komentarze, jakie przy tej wiadomości w Rzymie krąży, bo o celu misji msgr. Tarnassiego, której miał posłużyć za pretekst własnoręczny list Leona XIII. do cesarza Mikołaja II. pisałem już dawniej. Nie ulęga tedy wątpliwości, że podróż byłego nuncyusa apostolskiego w Hadze, rozbiła się skutkiem wpływu zarówno oberprokuratora synodu p. Pobiedonosewa, jak i carowej matki Maryi Teodorownej na młodego cara Mikołaja. Choć msgr. Tar-

LISTY PARYSKIE.

(Salon paryski. — Sztuka polska w Paryżu. — Otwarcie Vieux-Paris. — Kinorama na wystawie. — Belle Otero, Belle Guerrero i Folies-Bergères. — Legenda o kobiecie. — Bulwary a feminizm.)

(Ciąg dalszy).

Pomiędzy pojedynczemi figurami nader zajmującą jest statua zatytułowana „La pudeur au dessus des vices“. Wznosi się ona na wysokim, okrągłym piedestalu, dokoła którego występują jako haut-reliefs drobne, lecz nader wyraziste figury z brązu i wosku przedstawiające wszelkiego rodzaju występki. Występki mężczyzn i kobiet, młodzieńców, starców i dzieci, a pomiędzy nimi przerastająca je śmierć rozpostarła nad wszystkimi nietopiejącą swe skrzydła. Statua marmurowa, wznosząca się na tym piedestalu, jest piękna, trudno jednak zrozumieć dlaczego ta postać kobieca jaśniejąca całą swą nagością, o nosku zadartym i wyrazie twarzy paryskiej kokoty przeważała: La pudeur.

Nie dozwolono Polakom na powszechnej wystawie obrazów tworzyć osobnej sekcji narodowej, któraby w oczach świata zaznaczyła własności i siłę żywotną polskiej twórczości. Postanowili zatem artyści polscy, żyjący w Paryżu, otworzyć równocześnie z Salonem fran-

cuskim, stuletnią wystawę retrospektywną malarstwa polskiego w Galeryi Georges Petit.

Wystawa ta, mająca trwać od 1 kwietnia do 26 maja b. r. ma na celu wykazać, iż mimo niesłychanych przeszkód i trudności, jakie geniusz narodowy napotyka w swym rozwoju, nie przestaje on przejawiać się w dziełach artystów polskich, których siła twórcza związana jest ściśle z tradycjami ziemi rodzinnej. Widzimy tu dzieła Matejki, tak wspaniale wkrzeszające sławę Polski; Chełmońskiego, roztaczającego w pełni Paryża melancholijną piękność krajobrazów mazowieckich; Brandta, którego obrazy mają charakter czysto narodowy; Grotgera poematy; Fałata polowania; Kossaka, Rodakowskiego i tylu innych, którzy rozsiali na cztery wiatry ziarno swego talentu, tak iż sława ich rozpryskuje się miasto skupiać się około własnej ojezyny. Niepodobna było niestety organizatorom tej małej narodowej manifestacyi artystycznej zgrupować w Paryżu arcydzieła sztuki polskiej zdołanych bądź to kolekeje prywatne, bądź Muzeum petersburskie i wiedeńskie; rzeźba i architektura nie mogły również znaleźć miejsca na tej wystawie, która jednak mimo tych braków wskazuje w głównych zarysach etapy rozwoju malarstwa polskiego i usprawiedliwia zapowiedź wykonanego przez Lewiego afiszu: Narodowy geniusz polski rozprzestrzenił swe orle skrzydła i unosi się ku przyszłości. I w innych kierunkach sztuka polska w Paryżu częściej zwraca na siebie uwagę. Mieliśmy tu w krótkich odstępach czasu koncert utworów Zygmunta Stojowskiego, przyjmowanych z ogromnym entuzjazmem przez doborową publiczność, i bardzo piękny koncert znakomitego skrzypka p. Górskiego. Niedawno znów w

stowarzyszeniu polskiem „Spójnia“ Jan August Kisielewski odczytał kilka ustępów ze swego dramatu „Sonata“. Kisielewski znany tu jest w kołach literackich i pisma francuskie już kilkakrotnie podawały o dziełach jego pochlebne wzmianki. Młody autor obecnie wyjeżdża z Paryża na krótki pobyt do Krakowa.

Pierwsza połowa kwietnia jest dla Paryża epoką wystawową, prócz wspomnianych wystaw, otwartą została 7go przez prezydenta Loubeta najbardziej malownicza część powszechnej wystawy paryskiej: „Stary Paryż“ kompozycyi Robidy. Połączoną z tem była uroczystość na korzyść kas zapomogowych trzech stowarzyszeń literackich: Stowarzyszenia dziennikarzy paryskich, Towarzystwa literatów (*gens des lettres*) i Towarzystwa dziennikarzy repablikańskich. Od godziny 11 rano do 6 wieczorem publiczność nader liczna mimo wysokich cen wstępu przechadzała się po uliczkach i mostach starego miasta, zwiedzała kościoły, kapiące i kabarety, przysłuchując się śpiewom i deklamacyom wykonanym przez najznakomitszych artystów teatrów francuskich. Dzień ten uspokoił też poniekąd pesymistów, obawiających się, iż wystawa nie będzie ukończoną do 14 kwietnia. Jak dzielnica Vieux Paris, która w przeddzień otwarcia przedstawiała jeszcze chaos nieopisany, przez noc wygładziła się, uporządkowała i przybrała pozór odświętny, tak rzecz się będzie miała i z resztą wystawy; ostatni „coup de balai“, który z natury rzeczy nastąpić może dopiero w ostatniej chwili, jest dopiero decydującym dla ogólnej wrażeń. Z każdym dniem wykonują się nowe atrakcje czyli „clous“ wystawowe, przyrzekające nieznaną dotąd przyjemności i

rozrywki. I tak gości wystawowi ujrzą po raz pierwszy „kinoramę“ czyli ożywioną panoramę. Jest to ruch przeniesiony z płótna zwykłego kinematografu na okrąg panoramy, tak że widz umieszczony w pośrodku będzie miał dokoła siebie obrazy ożywione. Dziesięć kinematografów umieszczonych jest na ścianach dziesięciokątnej a za pomocą specjalnego przyrządu obrazy pojedynczych kinematografów spletają się z sobą w ten sposób, że tworzą nieprzerwaną całość. Organizatorzy kinoramy mieli też doskonały pomysł urozmaicenia iluzji i dodania nowego uroku swemu przedsiębiorstwu. Wspaniały balon, wystawiony staniem Aeroklubu, wzniesie się tymi dniami ponad Paryżem a u łódki jego umieszczonym będzie dziesięć kinematografów kinoramy w ten sposób, iż kolejno odbiją się na nich wszystkie fazy przedstawiające się oku przy wznoszeniu i spuszczeniu się balonem. Balon ten przeniesiony następnie na pole Marsowa stanowić będzie pierwszy numer kinoramy. Widz usiadłszy w łódce balonu będzie miał złudzenie wznoszenia się nad ziemię; ludzie, domy wydadzą mu się coraz mniejsze, ujrzy się potem zdaleka od Paryża, a wtedy poczną roztaczać się przed nim inne obrazy kinoramy Petersburg, Wiedeń, Nicea, Szwajcarya, Hiszpania, aż w końcu początkowe wrażenia powtórzą się w odwrotnym kierunku i będzie miał uczucie jakoby napowrót zbliżał się do Paryża i spuścił się na ziemię, witany radośnie przez tłumy publiczności. Kinorama zajmuje u stóp wieży Eiffel powierzchnię 1200 m.

(Dokończenie nastąpi).

Puk.

nassi zabawić miał tylko kilka miesięcy nad Nową, sam już przyjazd delegata apostolskiego wydał się czemś tak sprzecznym z tradycjami panowań Aleksandra II. i III., że nawet i ten projekt nie mógł się zrealizować. Powiadają także, że nie opierał się propozycji Watykanu b. minister spraw wewnętrznych p. Goremynkin, gdy tymczasem jego następcą p. Sipiaagin, stawił trudności i dążył niejako do odrobienia tego co już było ułożonym. Faktem jest, że wielki książę Michał Mikołajewicz, bawiący tu jeszcze brat cara Aleksandra II. i prezes Rady państwa wyszedł z półgodzinnego posłuchania u Leona XIII. nie wymieniwszy w sprawie misji z Papieżem ani słowa. Czy w ogóle myśl misji msgr. Tarnassiego lub innego, została ostatecznie zarzuconą, nie umiem powiedzieć — w każdym razie zdaje mi się, że na dłuższy czas mowy o niej nie będzie. Jednakowoż rząd rosyjski porozumiał się już z Watykanem co do nominacji biskupów na osierocione stolice biskupie w Królestwie Polskiem i w zabranych prowincjach, należy więc oczekiwać ogłoszenia nowych biskupów i arcybiskupa metropolity mohilewskiego.

Mówiono również, że nuncyusz wiedeński msgr. Taliani, będzie niebawem mianowany kardynałem. Zdaje mi się, że pogłoskę już zbijałem poprzednio. Msgr. Taliani upraszał podobno o odwołanie go z Wiednia, z powodu zdrowia i potrzeby cieplejszego klimatu, ale jego odwołanie tak rychło nie nastąpi.

Wiadomą jest rzeczą, że książę Norfolk, cywilny reprezentant katolicyzmu angielskiego, a raczej arystokracji angielskiej, zajmujący w ministerstwie margr. Salisburyego, urząd ministra poczt, wyjechał do Transvaalu na pole wojny. Zdaje się, iż niedawna kampania antiangielska dwóch rzymskich klerikalnych gazet, mianowicie *Osservatore Romano* i *Voce della verità* przyczyniła się do tej decyzji. Książę Norfolk człowiek już zresztą wiekowy, chciał tym sposobem, wyjeżdżając jako ochotnik do wojska angielskiego, zaprotestować przeciw podejrzeniu, jakoby katolicy angielscy mogli mieć co wspólnego z artykułami rzymskich dwóch dzienników, których sympatyę dla Boerów, wprawę w Anglii sprawiły i gwałtowne protesty ze strony tamtejszych katolików wywołały. To też prawdopodobnie pielgrzymka jubileuszowa angielska, w której miał brać udział ks. Norfolk z żoną i rodziną (pomiedzy innymi z hr. Ludwikiem Bodenham-Zubienskim ożenionym z kuzynką ks. Norfolk i zamieszkałym w Anglii) nie przyjdzie do skutku, a przynajmniej na teraz, chyba w późnej jesieni. Ks. Norfolk, jeden z najbogatszych panów angielskich, przyjeżdżał do Rzymu, prawie co roku i przywoził zawsze obfite świętopietrze. Niemając dzieci (gdyż ma tylko jednego syna, paralytyka nieuleczalnego) i rozporządzając znacznymi dochodami, które przejął po jego śmierci na inną rodzinę, był bardzo pożądanym gościem w Watykanie. Czy katolicy angielscy mieli tak dalece słusność obrażając się na Watykan i oburzając się na artykuły dwóch powyższych dzienników — to inne pytanie. W każdym razie *Voce della verità* choć czerpie informacje z kół watykańskich, weale jednak oficjalnym a nawet pół-

oficjalnym dziennikiem nie jest, a co do *Osservatore Romano*, kurya Apostolska kilkakrotnie już zawiadamiała, iż tylko „wiadomości urzędowe“ zamieszczane w tej gazecie pochodzą wprost z biur papieskich. Rzecz byłaby jeszcze zrozumiała, jeśli chodzi o *Osservatore Romano* ale za *Voce della verità*, Watykan żadną miarą chyba nie odpowiada, a nawet na Jezuitów winy spychać nie można, bo tych własnością jest tylko dwutygodnik *Civiltà Cattolica*. Może być, iż lepiej by było, aby dzienniki Anglii nie drażniły, gdyż tym sposobem papieństwo straciłoby wszystkie korzyści, jakie przez kilka ostatnich lat powoli, cierpliwie gotowało, dążąc do zbliżenia się Kościołom. Więc i tutaj jest niepowodzenie i nadzieje zbliżenia się Kościoła anglikańskiego, jego odłam, złożony z t. zw. rytualistów — jeśli były, jakkolwiek także słabo — dzisiaj się rozwijały.

W tych dniach przybywa do Rzymu nowy kardynał wikary Ojca św., następca zmarłego niedawno kardynała Dominika Jambiniego, były arcybiskup Ferrary, Piotr Respighi.

Największą naukową manifestacją w roku Jubileuszowym, będzie — kongres archeologiczny chrześcijański, otwarty już od dwóch dni w pałacu dell'Apollinare, t. j. w seminarium papieskim, tak jak z religijnych obchodów, oprócz ceremonij otwarcia i zamknięcia świętych wrót, największą świetnością odznaczać się będą dwie kanonizacje, naznaczone na drugą połowę maja. Przy tej sposobności Watykan zaprowadzi innowację, świadczącą, iż się nie zamyka w bizantyzmie ceremonijnym, a mianowicie podczas uroczystości kanonizacyj, nad t. zw. Głorją świętych nad „katedrą“ św. Piotra, t. j. tam, cobyśmy nazwali wielkim ołtarzem (a nie nad ołtarzem, ustawionym na środku świątyni grobem Apostoła), świecić będzie w czasie wielkiej Mszy i całego obchodu, niezwykle, nadzwyczajnie w takich okolicznościach — słońce elektryczne. Od czasu, kiedy w Watykanie, od jesieni roku zeszłego, zaprowadzono własne oświetlenie elektryczne, do którego motor unieszczonej jest w ogrodach papieskich, podobna ozdoba aparatu, jak słońce elektryczne, stała się możliwą w Bazylice św. Piotra. Koszt oświetlenia elektrycznego Chwały świętych, wynosić będzie, jak obliczają, piętnaście tysięcy franków i pojdzie na rachunek tych kongregacyj, zakonów i miejscowości, z których święci pochodzą, tak jak zawsze bywało, czy to kiedy ehożyło o kosztu kanonizacyj, czy też beatyfikacyj. Tym razem kanonizowani będą błogosławieni Jan de la Salle i Rita de Cascia.

Za kilka tygodni upłynie rok, od chwili kiedy w Rzymie zebrał się kongres prasy, naznaczony w roku bieżącym do Paryża na koniec lipca. Ale że Rzym jest nie na darmo *caput mundi* (tak przynajmniej twierdzą Rzymianie), więc mały obecnie dwa kongresy międzynarodowe, zasiadające: jeden stenografów, systemu Gabelsbergera, w sali teatru miejskiego Argentina, a drugi archeologiczny chrześcijański, w gmachu seminarium t. zw. Apollinare. Z powodu tego ostatniego sprostować muszę niedokładność, która znalazła echo w naszych piśmiech: na liście

członków kongresu archeologicznego figurują wprawdzie rozmaite nazwiska polskie, ale z uczestników rzeczywistych z Polski mały tutaj tylko. ks. profesora Bilezewskiego, ks. Wilperta (ze Szląska) i Olejniczuka. Inni Polacy, są to ci, którzy wnieśli składkę, wpisali się na członków, ale do Rzymu nie przyjechali. Ks. prof. Bilezewski, jak już telegrafowałem, wybranym został z ks. Wilpertem, Müllerem, Galantem i Kirschem, do prezydentury pierwszej sekcji zajmującej się katakumbami i ich sztuką pierwotną, chrześcijańską.

W kongresie biorą udział także i panie, jak n. p. hrabina Hersylia Lovatelli z domu księżniczka Caetani, córka hr. Rzewuskiej, a wnuczka Emira Rzewuskiego. Hrabina Lovatelli, ma salon literacki w Rzymie i jest powagą na polu archeologii. Wszystkie prawie znakomitości naukowe zjechały na zebrań: jest Venturi, Maruchi, Pigorini, Lanciani, Duchesne, Maes, De Petra, Paweł Allard, Petersen, Eugène Muntz, Paul Sabatier, Strzygowski (z Gracu), Swoboda (z Wiednia) i t. d.

Do programu kongresowego należą: wybieczka zbiorowa (w czterysta kilkadziesiąt osób), do ementarza (katakumb) św. Prycylii na via Salaria, wybieczka do Grotte Vaticane (t. j. podziemiów Bazyliki św. Piotra), wspólna uczta w katakumbach św. Domicylii, przyjęcie w muzeum Laterańskim, zwiędzenie Forum Romanum, uroczysta „Akademia“ (posiedzenie z mowami, deklamacyami i muzyką) w pałacu Cancellarii, poświęcona Dantemu spiewakowi „Boskiej Komedyi“ i t. d.

Uczestnicy mogą rozprawić po łacinie, francusku, włosku, niemiecku i angielsku.

Kardynał M. Rampolla, zapisany na liście, ale nie biorący udziału w obradach, nadał dwie swoje prace archeologiczne: o najstarszym wykazie ementarzy chrześcijańskich w Rzymie i o nieznanym dokumencie dotyczącym św. Melanii. Książę Duchesne mówił będzie o „Pałaciei chrześcijańskiej“, Olejniczuk: o wykopaliskach w Polsce.

Na szczęście, mały od tygodnia, bardzo piękną pogodę, po czterdziestu dniach chłodu niebywałego o tym czasie i ciągłych prawie deszczach. To też, przy nadzwyczajnym napływie cudzoziemców, Rzym jest bardzo ożywiony. Polska kolonia zebrała się w czasie Świąt Wielkanocy, na dwóch świąconych: u hrabiny Comello w pałacu Scialra, siostry hr. H. Mierowej i u pp. Czornowskich, stale mieszkających w Rzymie. Bawi tutaj, pomiedzy innymi, August Radwan, młody pianista świetny wykonawca Chopina, osiedlony w Paryżu. Radwan dawał koncert w sali Costanzi i miał powodzenie. Znał go już w Rzymie, gdzie przed dwoma laty, wystąpił z koncertem i grał na wieczorze u królowej Małgorzaty w Kwirynale, za co — tak jak od królowej Wiktorji w Nizy — otrzymał w podarunku wspaniałą szpilkę brylantową, z monogramem królowej i koroną.

Korzystając z pobytu tyłu rodaków, H. Siemiradzki, otworzył na jeden dzień, swoją pracownię, na five o'clock artystyczny. Nie mogło jednak być mowy o pokazaniu zasłony przeznaczonej do lwowskiego teatru, gdyż jeszcze nie jest wykończoną. D.

Z Prus.

(Wydalenie Czechów i Polaków. — Ułatwienie w przyjmowaniu zagranicznych polskich robotników rolnych. — Komiwojażerowie hakatystyczni. — Związek hakatystek).

Ze Szląska dochodzą nowe wieści o wydaleniu Polaków i Czechów z granic państwa niemieckiego. *Breslauer Morgen Zeitung* pisze w tej mierze: „Donoszą nam o nowych gromadnych rugach. Przed tygodniem wypowiedziano pracę — podobnie jak to się stało niedawno przedtem w Rothenbach i okolicy — wszystkim tym robotnikom czeskim w fabryce porcelany w Altwasser, którzy poniżej dwóch lat na terytorjum pruskim przebywają. Wydano zarazem polecenie, że nieznaną mają do 3 dni, a żonaci do 15 dni bezwarunkowo kraj opuścić. Gdyby to rozporządzenie istotnie wykonano, w takim razie, pomiedzy innymi, 30 malarzy na porcelanie będzie musiało opuścić swe warsztaty. Wszelakoż oczekują jeszcze ostatecznej decyzji prezydenta rządu“.

Jak donosi *Berl. Tageblatt* wydalone z północnego Szlezewiku, zamieszkałego przez Duńczyków, 80 polskich robotników i robotnic z za kordonu, zatrudnionych tamże przy budowie kolei. Wydalone ich zaś na mocy przepisów, pozwalających zatrudniać zagranicznych robotników tylko w rolnictwie.

W przyjmowaniu zagranicznych robotników rolnych narodowości polskiej o tyle obecnie zaszło ułatwienie, iż pozwolenia na ich zatrudnienie udzielają teraz rady ziemiascy, kiedy dawniej trzebaż się było udawać do prezesów regencyjnych. Kto jednak chce sprowadzić całą rodzinę robotniczą z zagranicy, musi mieć pozwolenie od samego prezesa regencyjnego.

Dzienniki niemieckie donoszą, że płatny agitator i sekretarz Towarzystwa HKT dr. Bovenschen, syn radcy sądowego z Ostrowa, urządził w ostatnim czasie szereg podróży po różnych miastach celem werbowania Towarzystwu członków. Ta podróż nie była bez skutku, gdyż według *Deutsche Ztg.* udało się dr. Bovenschenowi założyć hakatystyczne filie w Sorau, Wernigerode, Rudolfstadt, Eisenach, Kilonii, Chociebużu, Landsbergu n. W. i w Friedbergu. — Nadto założono filie hakatyzmu w Rybniku, Raciborzu i Wolawie na Górnym Szląsku.

W ostatnim czasie przybyło Towarzystwu jedenaście filii lokalnych z liczbą około 500 członków.

Organ stronnictwa katolickiego *Germania* stwierdza, że w ostatnich czasach działalność hakatystów coraz wyraźniej zwraca się nie już przeciw samym Polakom, lecz i katolikom.

Oprócz związku hakatystów istnieje, jak wiadomo, jeszcze osobny związek hakatystek, który liczy wedle sprawozdania 1160 członków. Majątek tego związku wynosi 16.825 m. Hakatystki zakładają w Księstwie poznańskim ochronki dla dzieci, a założyły już 10 ochronek; oprócz tego zakładają „stacye“ opieki nad ubogimi i chorymi. Takich stacyj założyły 7 w roku ubiegłym.

2)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„La terre qui meurt par René Bazin.“)

(Ciąg dalszy.)

Energicznego, pełnego niezłomnej woli młodzieńca nie straszęły słowa Rousille; lubił polowanie a szczególnie niebezpieczeństwo i nie by go nie odwołdło dzisiaj od tej wyprawy; nawet obawa niezadowolonia jej nie powstrzymywała by go, choć kochał Maryę Różę szczerze i serdecznie.

Ona jeszcze wyglądała jak dziecko po mimo swoich lat dwudziestu; mała, szczupła z płaską figurą jaka charakteryzuje kobiety z Mazais, z ładnymi rysami owalnej, ale pełnej twarzy, podobna do tych dziewczyn na starych obrazach, które ze sztandarem w ręku idą za procesją. Oczy jej tylko, duże oczy barwy dojrzałego kasztana, tego samego odcienia co włosy, patrzyły prawdziwie kobiecym spojreniem. Gdy szła w niedzielę do kościoła w muslinowym białym czepku w kwiatki piramidalnie nastrzępionym nad gławkę uzęsanymi włosami, nie jeden z młodzieńców okolicznych przypatrywał się jej chcąc sięgnąć na siebie uwagę, ale ona nie zważała na nich. Sama nie wiedząc kiedy pokochała parobka swego ojca i prawie już od roku, w największej tajemnicy, obiecała mu, że jego żoną zostanie, jemu, biednemu chłopcu, który nie miał obcy, był synem wdowy, skromny, milczący, niecy. W domu nie rozmawiali z sobą weale, spotykając się na dworze, zamieniali po kilka słów urywanych, bo-

jąc się wszystkich, a najwięcej Maturyna, kaleki, który strasznie był podejrzliwy i zazdrosny.

Teraz także obawiali, się żeby ich kto nie podpatrzył, więc Jan Nesmy szybko ją zapytał czy mu przyniosła to o co ją prosił, a ona, posłuszna, nie zatrzymując go więcej, wyciągnęła ukrytą w kieszeni fiaskę z winem i kawał chleba. Obiecał jej, że wróci nad ranem „przez zamknięty sad“ i chował zapasy do torby. Rousille nadsłuchiwała odgłosów z folwarku i zapytała poważnie, co ma powiedzieć ojcu, jeżeli ją zapyta o niego?

Jan Nesmy dotknął ręką brzegów kapelusza i śmiejąc się wesoło, odrzekł: — Dobranoc, Rousille! Powiesz ojcu, że spędzam nocę na dworze, bo chcę przynieść ciżki mojej narzeczonej!

Szybkiem ruszając wrócił się na miejsce i odszedł. Rousille stała jeszcze chwilę; słyszała znowu odgłosy z folwarku, gdakanie kur, co było znakiem, że Eleonora, jak każdego wieczoru przed wierzszą, zamyka drób na noc. Trzeba się było spieszyć. Marya-Róża co prędzej podniosła swój ciężar z ziemi i skierowała się ku folwarkowi, weszła przez bramę ogrodzenia aż do stodoły, gdzie rzuciła swoje liście. Potem strzepnęła spodnie zwilżoną rosą i zbliżyła się do niskiego a długiego domu mieszkalnego, w głębi dziedzińca. Przed drzwiami, przez szpary których światło przebłyskiwało i głosy męskie słyhać było, zatrzymała się chwilę zdjęta obawą, a potem, jak mogła najciszej, otworzyła drzwi i wsunęła się do izby.

Cała rodzina była zgromadzona i gdy młoda dziewczyna weszła, wszyscy na nią oczy zwrócili, choć nikt nie nie mówił. Zmieszana, przesunęła się po pod ścianą aż do komina i stanęła obok siostry swojej, Eleonory, dziewczyny słusznego wzrostu z końskim profilem i błękitnymi oczami na gru-

bej twarzy, która zwyczajem kobiet wandejskich nie zasiadając do stołu razem z mężczyznami, jadła swoją wierzszę stojąc.

Płomień ogniska oświecał tę izbę z pułapem z belek, z dwoma wysoko wyscielonymi łózkami, przy których stały kufy do chowania droższych przedmiotów a zarazem służące jako stopień do wchodzenia na łóżko. Łóżka były z baldachimami staroświeckie, jak wszystkie inne sprzęty i zabytki tutaj nagromadzone.

Przy stole na środku pokoju, przy świetle małej lampki naftowej, siedzieli na ławie mężczyźni po starszeństwie; więc najprzód ojciec, na miejscu najdalej od drzwi, dalej Maturyn, a na końcu Franciszek. Na stole stała waza, misa zimnej słoniny i druga jablek. Przeciwnie jak u wielu włościan, w tym domu nie jadano z jednej misy tylko każdy miał przed sobą taloz, widele i noż i to nie kieszonkowy; zmianę tę zaprowadził Franciszek po powrocie z wojska, a stary ją przyjął, uczyniwszy jednak uwagę, że widocznie dziwne zmiany zaszyły na szerokie światło.

Toussaint Luminéau był dziś smutny i milczał. Dawniej, przed nieszczęściem, które go nawiedziło, Maturyn podobny był do ojca jak dwa krople wody a teraz stał się jakby jego karykaturą. Ogromna głowa obrósniona rudą grzywą wchodziła w ramiona podniesione w górę. Z szerokości tych ramion i rozmiaru rąk, można było mniemać, że się ma przed sobą obrzydła, ale gdy się podniósł, oparty na szczydkach, ukazywała się postać polamana, pokrzywiona i dwie nogi powykręcane, bez życia, martwe. Biedne ciało tego, który mógł być kiedyś uchodzić za siłacza, zamierało od dołu... Zaledwie skończył lat trzydzieści, a już broda, którą miał bardzo gęstą i długą, siwiała miejscami. Pomiedzy tą brodą a włosami którymi tak był zarosnięty, że wyglądał jak zwierz dziki, błyszczało dwoje

oczu ciemno błękitnych, patrzących smutnie, a często iskrzących się gniewem skazanego na śmierć, który wie co go czeka. Jedna połowa ciała z głuchą a bezsilną rozpaczą patrzyła na powolne konanie drugiej...

Tomu lat sześć, gdy wrócił z wojska, był pełen zdrowia i siły. Pobyt w pułku nie wpłynął na niego ujemnie, jak na wielu innych; wrócił taki sam, jakim był zawsze, pełen zapалу do pracy na roli i nie nie tęsknił za życiem w innych warunkach, jakie pedził przez trzy lata w pułku. Pewnego wieczora wracał z pustym wozem z miasta, mając przy sobie wybraną swego serca, Felicję Gauvrit z Sentière. Ciemno być zaczęło, ale Maturyn, zajęty rozmową ze swoją miłą, puścił leje kontowi, który znał drogę wybornie. I oto, gdy zjeżdżali z pagórka niedaleko Fromentière, koń się przestraszył gąlezi i zaczął unosić. Młody człowiek, widząc niebezpieczeństwo, uspokoił Felicję, która chciała wyskoczyć z wozu i ufną w swoją zręczność, zamierzył skoczyć z wozu na konia żeby go powstrzymać. Stało się inaczej... Z powodu ciemności, a może podskakiwania wozu, że wymierzył, zesliznął się z uprzęży i padł pod wóz. Dwa okrzyki ozwały się naraz. Koła przeszły mu po nogach i kiedy za chwilę Felicja wyskakując z wozu, który się zatrzymał, przybiegła do niego, nie mógł powstać. Przez osm miesięcy z rzędu biedaczystko wyl z bólu, a potem zwolna cierpienia stawały się łżejsze, ale niemoc objęła najprzód stopy, potem kolana... A teraz, suwa się, ciągnąc za sobą po ziemi połowę ciała i dopomagając sobie rękami, które stały się twarde i rozrosły się nadmiernie.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Petersburga.

(Gimnazya popularne w Rossyi. — Sanatorium dla dzieci chorych na piersi. — Nowe towarzystwo kobiece).

Komitet ministerstwa oświaty opracowuje obecnie projekt zorganizowania „powszechnych kursów średniego wykształcenia”, przeznaczonych dla szerszej publiczności. Będzie to coś w rodzaju istniejących za granicą Uniwersytetów ludowych, z tą różnicą, że komitet bierze za podstawę projektowanych kursów zakres przedmiotów, wykładanych w szkołach średnich. — Komitet pragnie zachęcić do tej sprawy znaczną ilość osób prywatnych, jako też Towarzystwa naukowo-humanitarne i powołać do życia specjalne Towarzystwa dla sprawy kształcenia ogółu, a prawo zakładania takich kursów zależy będzie od zatwierdzenia kuratora danego okręgu naukowego. Towarzystwa takie będą mogły wybierać z ogólnego programu, obejmującego wszystkie nauki szkół średnio-klasycznych, realnych i technicznych, pewien tylko zakres przedmiotów, odpowiadających potrzebom miejscowym. Kursy, jakkolwiek pod kontrolą rządową, będą miały charakter prywatny i nie będą dawały żadnych osobnych praw, ani ulg w służbie wojskowej. Ministerstwo ma zamiar samo zorganizować takie kursy w Petersburgu.

Na wzór Francji i Niemiec, powstało w Rossyi w pobliżu Windawy pierwsze sanatorium dla dzieci chorych na piersi. Pod budowę użyto obszernej przestrzeni, położonej tuż nad morzem, otoczonej dokoła piaskowymi wzgórzami, które ją doskonale chronią od wiatrów. Bliskość morza, dostateczna ilość wilgoci, brak wiatrów oraz inne pomysły warunki klimatyczne czynią miejsce to bardzo odpowiednim na pobyt dzieci tuberkulicznych. Dotąd wzniesiono na próbę jeden pawilon na 20 łóżek z całym urządzeniem i wszelkimi wygodami. Przed kilkoma dniami wyprawiono pierwszą partję młodych pacjentów pod nadzorem dwóch lekarzy.

Powstaje w Petersburgu nowe Towarzystwo kobiece, noszące nazwę „Towarzystwa wydawczyń”. Zadaniem jego jest staranie się o jak najszersze zastosowanie pracy kobiet w dziedzinie literackiej, naukowej, artystycznej i rzemieślniczej. Towarzystwo będzie akcyjne i ma wydawać własny organ, dzieła, broszury i t. p., posiadać będzie własną drukarnię, introligatornię, w których pracować będą przeważnie kobiety. Przy drukarni urządzona będzie szkoła dla dziewcząt.

KRONIKA

Lwów, 23 kwietnia.

— **W sprawie stanu zdrowia JE. ks. Arcybiskupa Morawskiego** wydany dzisiaj rano o godzinie 10 biuletyn opiewa:

„Siły ciągle ubywają, sennaść trwa, przytomność poczyna się męcić. Stan bardzo groźny. Dr. J. Wiszkowski”.

W sobotę otrzymał ks. biskup Weber następujący telegram z Rzymu:

„Ojciec św. wielce wzruszony słabością Arcybiskupa lwowskiego Morawskiego z całego serca udziela Mu Apostolskiego błogosławieństwa. Kardynał Rampolla”.

Od P. Ministra wyznał i oświaty nadszedł również do ks. biskupa Wetera telegram z zapytaniem o stan zdrowia ks. Arcybiskupa Morawskiego.

— **Do kapituły katedry gucznieńskiej** wysłał Zakład narodowy im. Ossolińskich następujący telegram:

„Pochylając ze czcią głowy u grobu pierwszego Polskiego patrona, w progach tej prastarej świątyni, Macierzy kościołów polskich i kolebki wiary naszego narodu, przesyłamy jej Arcybiskupowi wyrazy synowskiego posłuszeństwa i serdecznego udziału w tym wielkim i radośnym jubileuszu. Andrzej Lubomirski, dr. Antoni Mulecki, Władysław Betza”.

— **Z powodu śmierci** ks. biskupa Lobosa przesłali kapituła tarnowskiej w dalszym ciągu telegramy kondolencyjne: Kardynał Rampolla imieniem Ojca świętego, P. Namieśnik hr. Piniński, generał kawaleryi ks. Windisch-Graetz, biskup ks. Andrzej Szepczycki, Julianowie Dunajewscy, Stanisław hr. Tarnowski i wiele innych wybitnych osobistości.

— **Rezurekcyjna procesya** wedle obyczaju gr. kat. odbyła się w sobotę wieczorem przy pięknej pogodzie w cerkwi św. Jerzego. Procesję prowadził ks. mitr Bielecki w asyście licznej duchowieństwa i kleru, przy śpiewie chóru alumnów ruskich. Za baldachimem postępował: Wiceprezydent Namieśnictwa p. Ład, poseł Barwiński, radca policyi p. Schechtel, reprezentacya wojskowości. Honory wojskowe

spełniała kompania 15 p. p., która też oddała przepisane salwy.

Późnym wieczorem tłumy wiernych zgromadził obchód rezurekcyjny w cerkwi przy seminarium duchownym. Bardzo pięknie podczas procesyi śpiewał chór alumnów.

— **P. Albert Wilczyński**, autor tak popularnych „Kłopotów starego komendanta”, od dłuższego czasu ciężko zaniemógł. Stan jego zdrowia jest bardzo groźny.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Dobromilu z grupy większych posiadłości ziemskich rozpisano Prezydium e. k. Namieśnictwa na dzień 18 maja b. r.

Na opróżniony następnie drugi mandat członka pomienionej Rady powiatowej z tej samej grupy rozpisano Prezydium e. k. Namieśnictwa wybór uzupełniający, który się odbędzie równocześnie z rozpisaniem poprzednio wyborem w dniu 18 maja 1900.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska ob. łac. Mianowani: ks. Izidor Ziolkowski kooperatorem przy kościele św. Anny we Lwowie; ks. Jan Czyrek administratorem w Kamionce Strumiłowej. — Przeniesieni: ks. Maryan Jakubowski z Kamionki do Lubaczowa, ks. Wład. Bożyński ze Skałatu do Kamionki Strumiłowej.

W Wielką sobotę ks. biskup Weber udzielił święceń „subdyakonatu” następującym alumnom IV roku: Czaehórski Adam, Feliks Dutkiewicz, Szymon Gajewski, Sebastian Gliwa, Teodor Kasperski, Leon Kwieciński, Bolesław Macewicz, Jan Matejski, Władysław Oprędkiewicz, Jakób Polniaszek, Stanisław Stankiewicz, Piotr Trzmadel, Franciszek Wójcik.

W niedzielę, dnia 25 marca b. r. odbyła się w Nawary pod Lwowem podniosła a dla parafian zbawienna i pamiętna uroczystość kanonicznej erekcyj bractwa Szkaplerza św. Karmelitańskiego w miejscowym łac. kościele, połączona z trzydniowymi rekolekcyami parafianami.

Zaprowadzenie bractwa Szkaplerza św. dokonał ks. Maryan Spolski, prowincyał OO. Karmelitów, zaś nauki rekolekcyjne dawali OO. Stanisław Grygłak i Korsyn Orłowicz dnia 25, 26 i 27 marca. W czasie tych rekolekcyj przystąpiła prawie większa połowa parafian do spowiedzi św., którzy też równocześnie szkaplerz św. przyjęli.

Dycezja krakowska: Wyświęceni zostali w Wielką sobotę na dyakonów przez JE. księcia biskupa Puzynę następujący alumni seminarium dycezyjalnego słuchacze IV roku teologii: Bułat Jan, Graca Franciszek, Grygłowski Karol, Jeź Stanisław, Juras Stanisław, Kutek Bartłomiej, Madej Jan, Morajka Jakób, Prorok Władysław, Rudnicki Stanisław, Stojanowski Jan, Wajda Franciszek, Warmuz Maciej, Woźniczka Ignacy, Zajac Tadeusz.

— **Egzamin z robót ręcznych** kobiecych odbędzie się w e. k. Seminarium nauczycielskim żeńskim we Lwowie dnia 10 maja b. r. Podania udokumentowane wnosić należy najpóźniej po koniec kwietnia b. r. do dyrekcji zakładu (ul. Skarbkowska 39).

— **Kurs specjalny dla maszynistów**, prowadzących lokomotywy, odbędzie się na mocy rozporządzenia e. k. Ministerstwa oświaty w e. k. państwowej Szkole przemysłowej w Krakowie w miesiącach maju i czerwca b. r. w 6 godzinach tygodniowo. Kto chce uzyskać przyjęcie na ten kurs, zgłosić się winien osobiście lub listownie z podaniem swego adresu do dyrekcji zakładu najdalej do 29 b. m. i wykazać się świadectwem z ukończonego kursu dla obsługujących kotły parowe i maszyny stałe. Wpisy na kurs ten odbędą się 30 b. m. Każdy z wpisujących się płaci 1 zł. na środki naukowe zakładu; od złożenia tej kwoty nie ma uwolnienia. Dalszych opłat nie ma. Po ukończeniu kursu wydaje się świadectwo stwierdzające pilność i zachowanie się. Nauka odbywać się będzie według następującego programu: Kocioł parowy lokomotywy, uzbrojenie lokomotywy i kotła. Lokomotywy, wozy i tendry ze względu na ich podział. Służba na lokomotywie, służba na stacji, służba w rezerwie. Przerwy w ruchu, wypadki kolejowe. Czystczenie lokomotywy i jej płukanie. Stacje wodne, dworce kolejowe, ogrzewalnia.

— **Święcone** zgromadziło wczoraj w lokalu Koła literacko artystycznego z górą sto osób. W wielkiej sali ustawiono stoły, do których zasiadli przedstawiciele wszystkich stanów i zawodów wraz z licznym gronem pań; w mniejszej przystrojonej orkiestra 30 p. p. Nastrój w zebraniu panował bardzo poważny i serdeczny, dopiero później, po usmiechnięciu stołów z sali, po ukończeniu właściwej uroczystości, rozpoczęła się wesoła pogawędka, zatrzymując nawet panie w sali do godziny 1 po północy. Szerog toastów rozpoczął dłuższemu przemówieniem wiceprezes „Koła” prof. Balasits; nestor poetów polskich p. Karol Brzozowski odczytał przepiękny wiersz „Alleluja”; prócz tego przemawiali wierszem i prozą pp.: Rodoc, Kasprowicz, Urbański, hr. Skarbek, radca German, Bolesław Lewicki, inżynier Darowski, ks. Mardysiewicz i inni. Zdrowie Rodocia wzniosła pani Germanowa. Toast p. Kasprowicza, wygłoszony w nader misternej formie na cześć podpory „Koła”, niestrudzonego pracownika p. Stanisława Schnür-Peplowskiego, wywołał długotrwałe oklaski. Jak zwykle nie zapomniano w uroczystej tej chwili o pomniku Mickiewicza,

a do puszek wpadło niemało groszy, z których wyrastają setki i tysiące. Funkcyę gospodarzy zebrania pełnili tym razem pp. Schnür-Peplowski i Bolesław Lewicki. Z Krakowa nadeszła depesza z serdecznymi życzeniami p. Kazimierz Skrzyński.

Prócz tego odbyły się w ciągu dnia wczorajszego tradycyjne „Święcone” na Strzelnicy, w „Gwieździe”, „Skale” i „Jedności”, gdzie również zebrały się liczne grona gości, a w szeregach toastów potrącono o niejedną myśl głębszą o rzecz pierwszorzędnej wagi. W „Jedności” przemawiał ksiądz Arcybiskup Issakowicz, a słowa sędziwego księcia Kościola na długo wyrują się w pamięci zebranych wczoraj przy stołach biesiadnych zastępców robotniczych.

— **Walne zgromadzenie** członków lwowskiego klubu cyklistów odbędzie się w poniedziałek, 30 b. m., o godzinie 6 wieczorem w mieszkaniu p. Hemerlinga, przy ul. Szopena 1. 7 (parter). W razie niejawienia się dostatecznej liczby członków, odbędzie się drugie walne zgromadzenie w tymże lokalu tego samego dnia o godzinie pół do 7 wieczorem, które poweźmie uchwały bez względu na ilość obecnych członków.

— **Buch telegraficzny** na liniach galicyjskich w miesiącu marcu 1900 r. Wysłano telegramów: rządowych niepłatnych 1, w służbie poczty i telegrafu 3665, zapłaconych 108.271. Nadeszło depesz: rządowych niepłatnych 2, w służbie poczty i telegrafu 11.496, zapłaconych 112.842. Przetelegrafowano depesz 336.384. Przez linie galicyjskie przeszło ogółem 572.661 telegramów, za które wpłynęło do kas rządowych 104.951 K.

— **Śluby.** Dnia 28 b. m. o godzinie 7 wieczorem odbędzie się w kościele św. Mikołaja we Lwowie ślub p. Antoniego Durskiego, naczelnika Związku Towarzystw sokolich, z panną Maryą Braunseis, córką rady budownictwa p. Józefa i Karoliny Braunseis.

W kościele św. Mikołaja w Kaliszu odbędzie się dnia 24 b. m. ślub utalentowanego muzyka p. Henryka Opieńskiego, syny Józefa i Ludwika z Kościńskich, z panną Anną Krzymuską, córką Stanisława i Maryi z Orzechowskich.

W sobotę, d. 28 b. m. odbędzie się w kościele OO. Bernardynów o godzinie pół do 8 wieczorem ślub panny Stefani Białoskórskiej, córki Izabelli z Michalewskich i s. p. Józefa Białoskórskich, właśc. dóbr, z p. Maryanem Hoffem, inżynierem Namieśnictwa.

— **Zmarł** w ostatnich dniach: we Lwowie, Kazimierz Kozierowski, urzędnik Banku hipotecznego, w 47 roku życia.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Jan Jabłoński, parobek z Witowie, pow. Nowy Sącz, lat 38 liczący, stanu wolnego, kopnięty w stajni pod l. 15 A. ul. Kopernika przez konia w brzuch dnia 19 b. m., mimo udzielonej pomocy lekarskiej, zmarł dnia wczorajszego po południu.

— **Aresztowano** pewnego głuchoniemego, schwytanego na kradzieży kieszonek na placu Gołuchowskich, — zaś Ignacego Chomiaka, gdy uciekał z domu nr. 28 ul. Kopernika ze skradzioną suknią.

— **Rozbawionego** czeladnika blacharskiego M. Chrz., który w nadmiarze dobrego humoru dziś nad ranem o godzinie 4 przewracał stragany na placu Krakowskim, musiano uspokajać dopiero w biurze inspekcyjnym policyi.

— **Złote serduszko**, dyamentami wysadzane, wartości 100 K., zgubiono onegdaj na placu Krakowskim.

— **Konkurs na afisz.** Przypominamy, że termin konkursu na ozdobny afisz wydawnictwa „Galięcy w obrazach” mija z dniem 1go maja. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w redakcyi *Kuryera Warszawskiego*.

— **Administratorem** dycezyi tarnowskiej wybrany został przez tamtejszą kapitułę ks. infułat Stanisław Walczyński, prepozyt kapituły.

— **Samobójstwo służące.** We Lwowie na ul. Błotnej w sobotę powiesiła się w stajni na belce Tatyana Węgrzynówna. Znalaziono w jej sukniach 2 zł. Przyczyna rozpaczliwego kroku nie jest wiadomą. Zwłoki odstawiono do kostnicy miejskiej.

— **Z Buczacza** donoszą nam: Dnia 16 kwietnia około godziny 4 po południu spaliło się w gminie Hrehorów 34 zagród włościńskich wraz z budynkami mieszkalnymi i gospodarskimi. Ogień powstał prawdopodobnie przez nieostrożność w komorze Hryńka Prysłaja i w jednej chwili objął dom mieszkalny i budynki gospodarskie. W skutek wiatru szerzył się ogień mimo energicznego ratunku z taką gwałtownością, że około 7 godziny wieczorem stało 34 zagród w płonieniach. Dopiero około 10 godziny w nocy zdołano przy pomocy ochotniczej straży ogniowej i wojska z Monasterzysk ogień zlokalizować, do czego przyczyniła się też ludność z okolicznych wiosek, przybyła z sikawkami. W płonieniach spaliło się kilka sztuk owiec i wszystkie drób, jaki gospodarze mieli. Z pogorzeleń było tylko 7 ubezpieczonych od ognia. Celem niesienia doraźnej pomocy pogorzecom, zawiązał się komitet ratunkowy, a nadto zarządziło starostwo zbieranie składek w powiecie.

— **Z Krakowa** donoszą nam: Komisya kontrolująca Kasy oszczędności miasta Krakowa na odbytem wczoraj posiedzeniu uchwałała przeznaczyć 1.500 złr. na fundusz obchodu jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej, dalej postanowiła zajęć się sprawą urzędzenia łaźni ludowych oraz kwestyą lokalu dla Towarzystwa muzycznego i szkoły dramatycznej, w końcu wybrała subkomitet dla reorganizacyi etatu urzędniczego.

Proces Halskiego byłego dyrektora Towarzystwa handlowego w Krakowie zakończył się jego uwolnieniem.

— **W przystępie obłąkania** utopiła się w rzece Zbruczu w nocy z 19 na 20 b. m. 54-letnia Jütte Schwarzbach, żona handlarza i właściciela realności w Skale.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** W Horoszowej, pow. borszczowski, poszła właścianka Marya Filipezuk kopac glinę. Wskutek nieostrożnego podkopowania się w ziemię, została ciężarem jej przynięcioną i poniosła śmierć na miejscu.

— **Usiłowane zabójstwo i samobójstwo.** W Półwsiu Zwierzynieckim tuż pod Krakowem zaszedł w piątek około godziny 6 wieczorem niezwykły wypadek usiłowanego zabójstwa i samobójstwa. W miejscowości tej w jednej izbie mieszkała Marya Łąkowa, 34 lat licząca wdowa, utrzymująca się z prania lub ze służby, matka dwojga dzieci. Bliższy stosunek nawiązał z Łąkową szeregowiec 13 pułku piechoty, nazwiskiem Franciszek Uraź, liczący lat 23. Wkrótce do mieszkania Łąkowej zaczęła zaglądać nędra coraz większa; nie mogła nigdzie utrzymać się dłużej w służbie z powodu dzieci i znajomości z żołnierzem; we własnym mieszkaniu nie mogła przemierzyć bielizny zarobić na utrzymanie siebie i dzieci. Uraź jako szeregowiec, także jej dopomóż nie był w stanie.

Z tego powodu postanowili Łąkowa i Uraź umrzeć razem. Za ostatni grosz Uraź kupił jakiś lichey, stary rewolwer i przyszedł z nim do mieszkania kobiety. Wydalili dzieci z domu i gdy pozostali sami, Uraź strzelił z rewolweru w lewą pierś kobiety. Upadła ona na łóżko. Wtedy Uraź skierował rewolwer do siebie i próbował strzelić. Trzykrotna próba spełzła na niczem; rewolwer nie wypalił. Tknięty rozpaczą Uraź, rzucił się na ziemię i zaczął krzyczeć: Marysiu! Marysiu! Kobieta otworzyła oczy, podjęła rewolwer i próbowała zadać sobie drgną śmiertelną ranę — i tym razem wszakże rewolwer nie dopisał.

Franciszek Uraź wybiegł z izby i zaalarmował właścicielkę domu p. Lewkowiczową. Weszła ona do izby Łąkowej, a wtedy żołnierz, jakby ogarnięty szałem, wsiadł w rękę rewolweru pani Lewkowiczowej, domagając się, by go zastrzeliła. P. Lewkowiczowa zdołała się wydobyć z mieszkania Łąkowej i poszła po pogotowie Towarzystwa ratunkowego. — Przybyło ono natychmiast, zaopatrzyło raną Łąkową i przewiozło na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza. Przybył też komisarz policyi p. Guckler i zajął się całą sprawą. Przechodzący dwaj oficerowie weszli do mieszkania Łąkowej i zarządzili przyaresztowanie Uraźa, którego odprowadzono na główną strażnicę wojskową, a następnie do więzienia na zamek. Łąkowa żyje i zdaje się wyjdzie cało z niebezpiecznej próby pozabawienia się życia.

— **Z Wiednia** donoszą, że na trumnie zmarłego b. dyrektora Opery nadwornej, Jahna, złożono wiele wieńców. Kondolencye przesłali: dyrektor Opery nadwornej p. Mahler, Pan Minister oświaty, obaj wicelcy ochmistrzowie Najj. Dworu, oraz liczni przedstawiciele sztuki i nauki.

— **Samobójstwo.** Z Wiednia donoszą nam pod d. 21 b. m.: Syn profesora Nothnagla, dr. Walter Nothnagel, koncepista tutejszej Prokuratorcyi skarbu, zastrzelił się dziś. Powodem samobójstwa miała być nieszczęśliwa miłość.

— **Pojedynek.** Z Budapesztu telegrafują: W keeskemeckich koszarach kawaleryi odbył się pojedynek pomiędzy rotmistrzem hr. Ottonem Bissingen-Lippenburg a porucznikiem Ernst-Bekassy, obu z 13 pułku huzarów. Hr. Bissingen zginął, kula przeszła szyję i spowodowała śmierć po kilku sekundach. Powody pojedynku nie są bliżej znane.

— **Z Rzymu** donoszą nam, iż tam umarł jedynak syn ks. Stanisława Jabłonowskiego i jego żony z domu Massalewskiej, w 27 roku życia. Przyczyną zgonu było podobno silne zaziębienie, jakiego młody ks. Jabłonowski nabawił się w Neapolu.

Bawia tu z Polaków: hr. L. Baworowski, p. St. Bogdanowicz, hr. Jadwiga Poletyło, hr. J. i Fr. Poletyłowie i t. d.

Córka hrabiny Heryllii Lovatelli, a wnuczka emira Rzewuskiego zaręczyła się z hr. Gabrielli. D.

— **Strach ma wielkie oczy.** W nocy z piątku na sobotę ubiegłego tygodnia w mieszkaniu pp. D. w Łodzi nocował kuzyn ich S. Późno w nocy przebudził go jakiś szmer w pokoju, zerwał się więc na równe nogi, lecz zdjęty strachem, nie mógł znaleźć zapatek i świecy. Kiedy nie ustawał szmer, niby pełzanie człowieka po podłodze, p. S. sądząc, że rabus przyszedł mu życie odebrać, jak był w negliżu, wybiegł z mieszkania, lecz nie zapamiętawszy dobrze sytuacyi, potknął się i zleciał ze schodów.

Spadając pokaleczył mocno głowę i stracił przytomność. Sąsiedzi, słysząc łoskot, wybiegli i udzielili mu pomocy.

— **Balonik przyczyną śmierci.** Siedmioletnia dziewczynka Estera, córka Carlsona w Nowym Jorku, bawiąc się balonikiem ze świstawką, chciała go nadmuchać, gdy w tem przepelniony powietrzem balonik pękł, a świstawka wpadła dziecku w gardło, dławiąc je. Dziecko skończyło życie w przedziagu kilku minut.

— **Straszliwy wypadek zatonięcia** tylu osób przy przeprawie przez Ren w miejscowości Bingen, o czem doniósł onegdaj telegraf, wydarzył się z powodu przepełnienia promu, który był na 22 osób zamiar i oprócz tego pomimo reperacji nie był szczelnym, tak, że woda dostała się do środka. Zaledwie odbito od brzegu wieczorem po godzinie 9, ażeby zdążyć na pociąg wychodzący po drugiej stronie rzeki z Rüdeshheim, woda wtargnęła do środka łodzi. Powstał straszliwy krzyk o pomoc, której dla ciemności trudno było udzielić. W tej gwałtownej chwili nie stracił przytomności jeden z ks. kapłanów, ks. Niel, odznaczający się olbrzymią postać; nie oddał się rozpacz, lecz stojąc w łodzi pograżającej się coraz głębiej w toni rzecznej, sam już tonąc, udzielił wszystkim generalnej absolucji. Wytrwał jako żołnierz Chrystusowy na swem stanowisku. Krzyki o pomoc szybko zamilkły; z 22 osób utonęło 18. Ks. Niel trzymał się łodzi, która pełna wody płynęła z biegiem rzeki; obok trzymał się rybak Hauck. Na 300 kroków przed nimi płynął dr. Bengé z Elville, chcąc się ocalić; siły jego atoli widocznie coraz więcej słabły. Pomoc jaka teraz nadeszła, ocaliła wszystkich trzech; ocalono też kleryka Meuera; reszta t. j. 18 osób jadących w promie, zatonęła.

Donoszą też, że jedna para małżeńska uszła nieszczęścia, wysiadając z promu, do którego nie można było wcale dostać ich ulubionego pieska. Nie dał się on wcale schwytać na brzegu; nie chcąc się tedy rozstać z swym ulubieńcem, wysiadła z promu para małżeńska i uniknęła nieszczęścia.

— **List cesarzowej Eugonii.** Pewien antykwarjusz paryski nabył w tych dniach za 500 fr. list cesarzowej Eugonii, pisany 20 listopada 1870 r. do hrabiny Walewskiej z Chislehurst. Cesarzowa błomaczy i usprawiedliwia swoje zachowanie się od dnia 4 września 1870 r. „Stanowczo i z burzeniem zaprzeczam pogłosce — pisze — jakoby utrzymywała stosunki z rządem w Tours“. (Mowa tu o „Rządzie obrony narodowej“). Przyznaje wszelako, że przyspieszyła kapitulację Metz, która była „kwestią czasu jedynie“, a przyspieszyła ją w nadziei, że nastąpi krótkie zawieszenie broni. „Co zaś do sprawy 4 września — dodaje — powiem tylko, iż generał Trochu opuścił mnie sromotnie — że się gorzej nie wyrażę. Pojawił się tylko raz jeden w Tuileryach od chwili gdy Izba zagarnęła władzę tak samo, jak ministerstwo Montauban Pelicaa, z wyjątkiem trzech ministrów, którzy domagali się mojego wyjazdu. Chciałam wyjechać nie prędzej aż Tuilerye zostaną wzięte“. „Wiadomości z Francji — pisze — rozdierają mi serce. Ten błazen Gambetta tak postępuje, jak gdyby chciał agitacją zastąpić tak potrzebną organizację“. Napędza ją otuchą sukces Aurelega de Paladines w dniu 9 listopada, gdy ten zmusił generała Tauna do odwrotu; cesarzowa obawia się jednak, że dalszy pochód może się skończyć nowym Sedanem. „W Anglii opinia publiczna wzburzona. Mówią o nowej wojnie, ale spodziewają się kongresu“.

— **Paderewski w Meksyku.** *Echo muzyczne* otrzymuje interesującą korespondencję z Meksyku, streszczającą głosy prasy meksykańskiej o pobycie tam Paderewskiego. Mistrz nasz grał w różnych punktach rozległego kraju: w Tuluca i Puebla, w Guadaluajera, San Luiz Potozi i t. d. Wszędzie witano go owacyjnie, krytyka zaś odzywa się o genialnym pianście z prawdziwym entuzjazmem. Pomiędzy innymi opowiada korespondent następujący epizod z pobytu Paderewskiego.

„Państwo Paderewscy byli zaproszeni do prezydenta Portirio Diaz do jego zamku Chapultepec. Oglądając okolice, spóźnili się na pociąg. Gdy jednak w Meksyku koncert był ogłoszony na godzinę pół do 9 wieczorem, artysta miał wyjechać o 4. Tymczasem pociąg odszedł przed chwilą. Cóż robić? Paderewski wynajmuje kosztem 1200 dolarów maszynę, każe przyczepić do niej swój wagon i biegnie na miejsce. Z kolei ukazuje się wprost na estradzie“.

Prawdziwie po amerykańsku, ale też i amerykański zaiste zarobek wywozi Paderewski ze złotodajnej krainy.

Notatki literacko-artystyczne.

— **Jubileusz Wszechnicy Jagiellońskiej.** Według doniesienia z Wiednia, w tych dniach zbierze się senat akademicki Uniwersytetu wiedeńskiego, celem powzięcia uchwały w jaki sposób Uniwersytet wiedeński ma wziąć udział w pięciowiekowym jubileuszu Wszechnicy Jagiellońskiej.

Kraj dowiaduje się, że Akademia wojenno-medyczna w Petersburgu postanowiła wysłać do Krakowa na jubileusz Uniwersytetu Jagiellońskiego dwóch delegatów: prof. K. Chruszczowa i prof. Stan. Przybytkę. Delegaci ci zawiozą do Krakowa adres w języku łacińskim, którego ułożeniem zajmuje się specjalna komisja, złożona z kilku profesorów Akademii.

Również, według *Kraju*, Uniwersytet petersburski deleguje na jubileusz krakowski: profesora historii literatury powszechnej dr. A. M. Wiesiołowski i profesora czystej matematyki dr. Juliana Sochockiego.

— **„Dyletanci“ w Krakowie.** P. K. Skrzyński pisze nam z Krakowa: Mieliśmy wczoraj zajmującą premierę, mianowicie uwieńconą drugą nagrodą na konkursie krajowym sztukę „Dyletanci“. Ciekawość była wielka; to też teatr był wyprzedany jeszcze w przeddzień przedstawienia. Publiczność do pewnego stopnia potwierdziła wyrok sędziów, przyjmując bez entuzjazmu ale przychylnie i sympatycznie utwor młodej autorki, panny Wójcickiej, córki dłużejletniego sekretarza teatru. Powodzenie zewnętrzne było zupełne i objawiało się w oklaskach, wywołaniu autorki i wręczeniu jej koszów z kwiatami i wieńców. Mimo jednak tych manifestacji uznania dla debiutantki na niwie dramatycznej, robiono mnóstwo poważnych zastrzeżeń, którym nie można odmówić słuszności. Sztuka wykazuje niezawodnie talent. Trudno dziś jednak odgadnąć, czy się on rozwinię i jakimi pójdzie w przyszłości szlakami. Przedewszystkiem musi się stać samodzielniejszy m. Autorka powinna pozbyć się wielu reminiscencji teatralnych, otrząsnąć się z przeróżnych wpływów literackich i zacząć myśleć samoistnie i oryginalnie, nabywając przytem techniki scenicznej. Wrodzone zdolności i wykształcenie ułatwiają jej to zadanie. Pierwsza jej sztuka nazwana nieszczęśliwie „Dyletantami“, jest chaotyczną i niełomnącazą dosyć zrozumiałe intencji autorki, która chciała włożyć w nią zbyt wiele rzeczy i motywów, a nie umiała im nadać plastycznej formy teatralnej; ztąd pewna niejasność, a ku końcowi nawet pewne znużenie. W ogóle „Dyletanci“ są sztuką świadczącą chlubnie o porwach panny W., która szuka jeszcze drogi i kierunku.

Wczorajsze przedstawienie było udatne pod każdym względem; rolę męską daleko lepiej wypadły (Tarasiewicz, Kamiński, Solski, Roman, Mielewski i t. d.) od kobiecych; te pozostawiały nieco do życzenia. Czuć niestety brak pami Siemaszkowej!

— **P. Wł. Floryński** zaangażowany został jako stały śpiewak opery warszawskiej. Występy swoje rozpocznie w październiku r. b. na scenie teatru Wielkiego.

— **Repertoar teatru hr. Skarbka** pod dyrekcją Ludwika Hellera.

Dziś w poniedziałek po raz drugi „Tosca“, sztuka w 4 aktach Wiktoryna Sardou, z panią Zapolską w roli tytułowej.

We wtorek po raz ostatni „Piękna Helena“ opera komiczna w 3 aktach Jakóba Offenbacha.

We środę po raz trzeci „Tosca“ sztuka w 5 aktach W. Sardou.

We czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Zielona wyspa czyli sto dziewięć“, opera komiczna w 3 aktach Lecoqua. Z udziałem pań: Bohuss, Schuppówny, Bronikowskiej oraz pp.: Myszkowskiego, Malawskiego, Lelewicza, Boguckiego, Kiezmiana, Stypkowskiego, Kratochwila i innych.

W piątek po raz pierwszy „Panna żołnierzem“ (Mamselle Tourbillon) krotoczwila 3 aktach, Curta Kratz i Henryka Stobitzera, przekład M. Sachorowskiego.

W sobotę o pół do 4 po poł.; po raz ostatni „Małka Schwarzenkopf“ ze śpiewami w 5 aktach G. Zapolskiej.

W sobotę wieczór o pół do 8 po raz drugi: „Zielona wyspa czyli sto dziewięć“ opera komiczna w 3 aktach Lecoqua.

Program nowego dyrektora teatru polskiego we Lwowie.

P. Wł. Kopiec ogłasza w *Kraju* ciekawą rozmowę swoją z p. Tadeuszem Pawlikowskim, którą ośmielamy się powtórzyć, gdyż streszczając poglądy nowego dyrektora na jego zadanie w niedalekiej przyszłości, ma przedewszystkiem dla Lwowa wielkie znaczenie.

Poprosiłem nowego dyrektora — pisze p. Kopiec — o małą spowiedź programową na rzecz *Kraju*. Oto jej przebieg.

— Z doświadczeń krakowskich — mówił p. Pawlikowski — skorzystałem w niejednym kierunku. To pewna. Kiedy zaczynałem moją kampanię dyrektorską w Krakowie, byłem jeszcze w okresie liczenia sił na zamiary. Optymizmowi mojemu rzeczywistość poczęła rzucać kamienie pod nogi zaraz w wstępie. Zainaugurowałem sezon wielkim przeglądem

dramatycznym, który miał na celu dać obszerny obraz rozwoju twórczości polskiej. Przez trzy pierwsze miesiące nie grałem żadnych nowości, wystawiając w historycznym przebiegu wszystko, co dramat nasz stworzył godnego uwagi od początku swego istnienia. Próba ta nie udała się. Zaledwie ją zdołałem doprowadzić do końca. Przekonałem się wtedy, że w szerokiej masach naszej publiczności nie można liczyć na poczucie piękna historycznego, na pietizm dla przeszłości. Skarżono się, że Bogusławski jest nudny, że język Niemieciewicza jest nie do słuchania. Było to pierwsze rozczarowanie i pierwsza lekcya praktyczna. W nowym teatrze lwowskim powtórzę ten sam cykl, lecz rozłożę go na ogniwa, poprzedzając repertuarem współczesnym, tak, aby całość przebiegła przez jeden sezon.

— Czyli innymi słowy: zostaje pan przy zasadzie „rządzić, a nie być rządzonym“? Odpowiada to owym formalnym legendom, jakie krążyły o pańskich upodobaniach osobistych, od których nie ma apelacji.

— Jest w tem trochę prawdy, że w pierwszych latach mojej dyrekcji krakowskiej kierowałem się fantazją i osobistymi upodobaniami. Obecnie, po sześciolatnim doświadczeniu, streszczam mój pogląd na stosunek dyrektora do publiczności w sposób następujący: Teatrem nie powinna w żadnym wypadku kierować ulica. Wyczuwanie jej smaku, spekulowanie na zgodność repertuaru z jej wymaganiami estetycznymi, obniża poziom sztuki. Ale nie uważam także za pożądane — przynajmniej u nas — nagięcie kierunku teatru do smaku dyrektora. Eksperyment taki jest dopuszczalny tylko w miastach bardzo dużych, gdzie teatrów dramatycznych jest kilka; tam wolno się specjalizować, publiczność bowiem będzie wiedziała z góry, gdzie ma czego szukać i będzie miała wybór swobodny. We Lwowie prawodawcą estetycznym nie może być ani ulica, ani dyrektor, lecz — twórczość literacka, to, co niesie życie artystyczne. Oto kamień węgielny mojego programu, jeżeli to można nazwać programem. Stosowanie jakiegokolwiek systemu, metody, uważam w naszych warunkach za złe teoretycznie i za niemożliwe do przeprowadzenia.

— Więc nie ma obawy, aby Lwów dostał teatr „dekadenski“, czego się tak bardzo obawiano?

— Nie ma obawy — odpowiedział pan Pawlikowski, śmiejąc się. — Jestem z łania, że należy zostawić jak najszerszą swobodę indywidualizmowi, a to już wyklucza wszelkie szkolarskie doktrynerstwo. Odnoszę to nie tylko do repertuaru, ale także do reżyserji, która jest mojem ulubionem polem działania. W Krakowie zastałem t. zw. „szkołę krakowską“, polegającą na unikaniu wszelkiej ekspresji wybuchowej, na powściągliwości, łagodnym tonie i na dążeniu do tego, aby taki charakter narzucił wszystkim przedstawieniom. Szkołę tę stworzył Koźmian nie tyle z przekonania, ile z przypadku. Uwielbiając talent Hofmanowej, nagiął do jej indywidualności każdego aktora, a ponieważ ona nie miała silnych akcentów dramatycznych, więc łagodził je i u innych. Fatalność tej metody pokazała się n. p. na p. Żelazowski. W początkach swojej kariery był to wybuchowiec, prawie *Kulissenreisser*. Wybuchowość tę pohamowano w sposób zbyt gwałtowny, nie pozwolono jej się „wyszumieć“ i dlatego Żelazowski zrobił się nieszczerzy. Koniec końców „styl“ jednolity pozostał cechą koźmianowskiego teatru, jak cechą sceny warszawskiej jest wirtuozostwo, szereg popisów aktorskich, które się z sobą nie wiążą niczem, jak tylko mechanicznym skojarzeniem ról.

— A jednak teatr krakowski za czasów pańskiego kierownictwa zyskał sobie sławę doskonałej szkoły dramatycznej.

— Pomyłka tkwi w nazwie — mówił p. Pawlikowski dalej. — Ja jestem wrogiem szkoły w ogóle. Zostawiam każdemu artyście jak najszerszą pomyślaną swobodę, staram się pielęgnować jego indywidualność i użyć jej w sposób właściwy, a po za tem wprowadzam już tylko te łączniki, które są potrzebne do jednolitej ekspresji dzieła, do wywołania harmonii estetycznej. Za nic w świecie jednak nie powinni aktorzy mieć podobnych ruchów, tonu, dykcji. To jest tresura, a jak ją grzecznie nazywają: rutyna. Podział szlafdrowy na naiwne, amantów lirycznych, amantów bohaterkich, czarne charaktery i t. d. jest szkodliwy i powinien raz wreszcie ulec reformie. Jeżeli aktor grywa zawsze podobne role, musi nakoniec popaść w martwy szablon. Tak rozwija się konwenyonalizm na scenie, który i w literaturze dramatycznej grasuje jeszcze ciągle od czasów *comedia dell'arte*, z tą całą różnicą, że arlekinów i hanswurstów zlużowały „typy“ szlagonów, kokietek, naiwnych i t. d. Przeciwnie, gdy aktor gra rozmaite role, w takim razie musi myśleć, pracować, stwarzać. Aktorzy gniewają się jeszcze o to, ale z czasem stary szablon będzie musiał ustąpić, tak, jak ustąpił w Niemczech i we Włoszech.

Sprawdziłem rozmowę na najbliższe zadania nowego dyrektora. P. Pawlikowski na pytania moje odpowiedział:

— Nowy teatr otwarty zostanie w październiku. Otóż pragnąłbym, ażeby nie tylko

wieczór inauguracyjny, ale pierwsze miesiące były uroczystymi. Z tego powodu zamierzam z początku trzymać operetkę w rezerwie, a repertuar skombinować z dramatu, komedji i opery. Co do tej ostatniej, być może, że powiedzie mi się prowadzić ją przez sześć miesięcy w roku; w takim razie tylko można stworzyć operę, możliwą do słuchania; trzy miesiące — to ramki stanowczo za ciasne. Operetki nie wyruguję. Trzeba się liczyć z tem, że miasto ma tylko jeden teatr, a publiczność jest bardzo rozmaita. W dramacie wprowadzę raz na miesiąc „wieczory literackie“, które już nazwą będą ostrzegaly, że to są — biesiady dla ludzi rafinowanej kultury. Kto nie zechce ten nie przyjdzie. Na repertuar tych wieczorów złoży się twórczość przedewszystkiem młodych pisarzy, szukających dróg nowych, oryginalnych.

Głosy publiczne.

Kwesta wielkopostna na tutejszy Instytut ubogich chrześcian (dom ubogich), której raczyło się podjąć Towarzystwo Pań św. Salomei — przyniosła poważną kwotę 1814 zł. 42 ct. w. a. na rzecz tych dwóch dobroczynnych Instytucji. Gdy podpisany Instytut tak pomyślny rezultat kwesty zawdzięcza zabiegom i poświęceniu się pań Towarzystwa św. Salomei, jakoteż ofiarności naszej Publiczności, przeto poczuwa się podpisana komisja Instytutu ubogich chrześcian do miłego obowiązku podziękowania publiczności tak czeigodnym Paniom kwestarkom za ich poświęcenie, jak i naszej publiczności za jej ofiarność.

Za prezesa: Ks. Józef Biskup.
Ks. Zygmunt Gorazdowski, sekretarz.

GOSPODARSTWO I HANDEL

— **Zagraniczny handel Austrii.** Podług statystycznych wykazów handlu zagranicznego import Austrii w marcu b. r. wynosił 155 2 miliona koron o 4 3 miliona więcej niż w marcu roku ubiegłego. Export wynosił 160 milionów koron o 4 5 miliona więcej niż w marcu ubiegłego roku. Bilans handlowy za marzec wykazuje przeto saldo czynne w sumie 7 8 miliona koron.

— **Wiedeń, 23 kwietnia.** Cukier (spokojnie) 27 15. Nafta galicyjska niezmiennona. Spirytus (spokojnie) 41 20 do 41 60.

— **Berlin, 23 kwietnia.** Banknoty austriackie (podług obliczenia procentowego) 84 50, Spirytus 49 50.

— **Frankfurt, 23 kwietnia.** Austriackie Kredyty 228 80, Koleje państwowe —, Alpijny —, Disconto 190 25, Laura 280 25.

— **Paryż, 23 kwietnia.** (Giełda wieczorna). Trzyprocentowa renta 101 05. Mąka 26 60.

— **Giełda towarowa.** Cukier surowy loco Aussig 27 70 do 27 80, loco Olomunie 26 25 do 26 45, loco Berno-Wiedeń 26 25 do 26 45, za maj loco Aussig 27 80 do 27 90. Cukier w kostkach: *prima* 86 75 do 87 —, *secunda* 86 25 do 86 50. Spirytus kontyngentowany: loco Wiedeń 41 20 do 41 80. — Nafta kaukaska: *transito* Tryest 14 — do 14 50, galicyjska przeźroczysta 41 50 do 42 50. Ceny w koronach.

Targ zbożowy.

— **Lwów, 23 kwietnia.** Pszenica gotowa 14 80 do 15 20, pszenica na termin — do —, żyto gotowe 11 20 do 11 60, żyto na termin — do —, owies obroczy gotowy 10 40 do 11 —, owies na termin — do —, jęczmień pastewny 11 — do 13 —, jęczmień browarniczy — do —, groch do gotowania 13 — do 15 —, wyka 13 — do 15 —, nasienie lniane — do —, nasienie konopne — do —, bób — do —, bobik 10 25 do 11 50, hreczka 15 20 do 16 —, konieczyna czerwona galicyjska — do —, biała — do —, tymotka — do —, szwedzka — do —, kukurudza 12 — do 13 —, nowa — do —, chmiel stary — do —, nowy za — kilo — do —, rzepak 22 — do 22 60, groch pastewny 11 50 do 11 —.

Spirytus *paritas* Tarnopol gotowy 35 50 do 36 —, na termin 30 50 do 31 50, warianty — do —.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan uda się w podróż do Berlina w otoczeniu licznej świty we czwartek, d. 3 maja wieczorem prawdopodobnie z dworca kolei północnej w Wiedniu. W dniu 4 maja rano przybędzie Jego Ces. Mości do Berlina, gdzie zabawi przez 4, 5 i 6 maja. Odjazd z Berlina do Wiednia nastąpi dnia 6 maja późnym wieczorem, powrót do Wiednia dnia 7 maja rano.

Generalny adjutant Najj. Pana, generał kawaleryi hr. Paar wystosował do komendanta korpusu wiedeńskiego kawaleryi hr. Uexküll pisimo wyrażające Najwyższe zadowolenie Monarchy z powodu dobrej postawy i wzorowej defilady wojsk przy sobotniej paradzie wiosennej.

W sobotę odbyło się pod przewodnictwem P. Prezydenta Ministrów dr. Koerbera, posiedzenie Rady Ministrów.

Austro węgierski ambasador w Berlinie Szögeny Marich przybył do Wiednia na kilkudniowy pobyt, aby złożyć Najj. Panu podziękowanie za order Złotego Runa; w czasie pobytu ambasadora w Wiedniu powzięte zostaną także ostateczne dyspozycje co do wizyty Najj. Pana w Berlinie.

W obec bezustannych usiłowań prasy francuskiej a nawet niektórych niemieckich dzienników podsuwania wizycie Najj. Pana w Berlinie konkretnych politycznych motywów, zapewniają ponownie w kołach berlińskich, jak ztamtąd donoszą do *Fremdenblattu*, że wszystkie w tym kierunku rozsiewane doniesienia i domysły są zupełnie bezzasadne.

W sobotę zakończyły się w Wiedniu obrady ankiety aptekarskiej. Ostatnie posiedzenie poświęcone było głównie sprawie fachowego wykształcenia adeptów zawodu farmaceutycznego. Wyrażono ogólnie życzenie, aby przez poprawienie stosunków materialnych w tym zawodzie umożliwiono co rychlej by prawo wstępu do zawodu farmaceutycznego zawisłemu było od ukończenia szkół średnich i zdania matury. Można byłoby wówczas przez odpowiednie zarządzenia skrócić czas nauki na Uniwersytecie i czas praktyki. Na posiedzeniu sobotniem odpowiedziano także na szereg innych pytań kwestyonaryusza, ankiecie przedłożonego, a w szczególności na pytania w sprawie uregulowania stosunku domowych aptek lekarzy i weterynarzy do aptek publicznych, oraz stosunku drogneryj do aptek, dalej w sprawie występujących głównie na granicy niemieckiej nadużyć co do bezprawnego sprzedawania lekarstw i wykonywania porady lekarskiej przez nie lekarzy zwłaszcza przez osoby, twierdzące, iż leczą według praw natury i t. d. Obecny na posiedzeniu referent komisji sanitarnej Izby posłów, aptekarz p. Piepes-Poratyński w dłuższym przemówieniu zestawił cenne wskazówki, których ankieta dostarczy pracom nad reformą aptekarstwa.

Ankieta aptekarska na ostatniem posiedzeniu oświadczyła się także jednogłośnie za zaprowadzeniem obowiązkowego ubezpieczenia na starość dla aptekarzy i asystentów tudzież za urządzeniem Izby aptekarskich z dwiema równorzędnymi sekcjami dla właścicieli aptek i ich współpracowników. Po końcowych przemówieniach zamknięto posiedzenie i obrady ankiety.

Członków ankiety aptekarskiej przyjął w sobotę popołudniu P. Prezydent Ministrów dr. Koerber.

Hlas Naroda ostrzega Młodocezechów ponownie przed obstrukcją, zaznaczając, iż według jego informacji ustawa językowa dr. Körbera jest do przyjęcia. Byłoby tylko koniecznym, by Młodocezsi zachowali nadal przyjaźń Polaków i Słowian południowych, gdyż w drodze obstrukcji nie nie osiągną.

Radykalni listy zarzucają mowom Pacaka i Kramarza zbytne kunktatorstwo i w ogóle podnoszą przeciwko Młodocezechom zarzut, iż jeszcze nie wyrzekli się konferencyi pojednawczej. Tym panom — piszą *Radykalni listy* — idzie o to, aby jak najdłużej zachować mandaty i jak najdłużej mylić wyborców, co do kierunku swej polityki.

Pierwszy burmistrz Berlina Kirschner i miejski radca budownictwa Hoffmann przedłożyli onegdaj cesarzowi Wilhelmowi na osobnem posłuchaniu plany udekorowania miasta, a w pierwszym rzędzie ulicy „Unter den Linden“, z okazji zapowiedzianego przyjazdu Monarchy Austro-Węgier. Cesarz zatwierdził te plany poczyniwszy w nich pewne zmiany. Na zapytanie burmistrza, czy cesarz życzy sobie, aby on (burmistrz) powitał Dostojnego Gościa przemową lub aby ograniczyć się tylko na wręczeniu przez jedną z dam bukietu

— odparł monarcha: „Jedno i drugie“. W ten sposób pierwszy burmistrz powita Dostojnego Gościa przemową w imieniu metropolii niemieckiej a córka p. Kirschnera wręczy bukiet Jego Ces. Mości. Powitanie to odbędzie się na trybunie ustawionej przy bramie Brandenburskiej. Po tym akcie obaj Monarchowie udadzą się czterokonnym galowym powozem do zamku królewskiego. Na galowe przedstawienie w operze królewskiej wybrał cesarz Wilhelmo operę Auberu „Kości spizowy“. Onegdaj był cesarz obecnym na generalnej próbie tej opery, przy czem wyraził życzenie, aby wykonano ją z możliwym przepychem.

W fakcie ostatniego spotkania cesarza Wilhelma w Altowie z księciem Walii upatrują dzienniki niemieckie nowy dowód, że pomiędzy Anglią a Niemcami panują stosunki jak najlepsze i że nie mają mowy o tem, iżby Niemcy zechcieli podjąć interwencyę na rzecz Boerów.

Jutro, we wtorek, zbierają się na nowo parlament niemiecki i sejm pruski. Parlament ma przed sobą obfity materiał prae, mianowicie musi przeprowadzić jeszcze w trzeciem czytaniu obrady nad ustawami o ograniczeniu przywozu bydła i mięsa amerykańskiego, o ukróceniu niemoralności (*lex Heinze*), o reformie ordynacyi rzemieślniczej i o zabezpieczeniu w razie nieszczęśliwych wypadków. Obok tego oczekują zatwierdzenia: ustawa o pomnożeniu floty, ordynacya żeglarska i etat dodatkowy.

Rosyjska *Agencya telegraficzna* ogłasza rozmaite nominacye i odznaczenia; między innymi: książe Ludwik Napoleon awansował na generał-majora, rosyjski ambasador w Paryżu, Urusow, mianowany został rzeczywistym tajnym radcą, metropolita moskiewski otrzymał order Włodzimierza — wreszcie poseł rosyjski w Monachium otrzymał order Włodzimierza II. klasy.

Szach perski, który wyjechał już w podróż do Europy *incognito*, zabawi po dwa dni we Władykaukazie, w Charkowie i Warszawie. Z Warszawy uda się przez Dreżno do Contrexeville, gdzie odbędzie jednodniową kuracyę. Następnie powróci przez Dreżno i Królewiec do Rosyi i dopiero na stacy granicznej Wierzbolowie rozpocznie się oficjalna część jego podróży. Po kilkudniowym pobyście w Petersburgu, gdzie szach uroczyste będzie przyjmowany, wyjedzie do Berlina, a stąd do innych stolic europejskich, między tymi zaś do Paryża na tamtejszą wystawę. Władca perski, który podróżuje z wielkim orszakiem, złoży także wizytę sułtanowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Nadeszła już odpowiedź Wydziału krajowego na znany memoriał lekarzy pomocniczych w tutejszym szpitalu św. Łazarza. Wydział krajowy zaznacza, że myśli o polepszeniu doli lekarzy pomocniczych, czego najlepszym dowodem to, że jeszcze przed owym memoriałem przeznaczył 1000 zł. na remuneracyę dla bezpłatnych praktykantów. Jeżeli co staje na przeszkodzie zamiarom Wydziału krajowego to tylko stan finansów krajowych. Jednakowoż Wydział krajowy postanowił wziąć zadania memoriału pod rozwagę i wstawi w budżecie na rok 1901 odpowiednie kwoty na polepszenie plac lekarzy pomocniczych. Co do innych punktów memoriału mianowicie dotyczących się porządku awansu Wydział krajowy odpowiedział stanowczo odmownie. Co zaś do ostatniego punktu t. j. zagrożenia zaniechaniem pracy, Wydział krajowy wyraża zdziwienie, że lekarze mogliby opuścić chorych, zanim ci znajdą innych opiekunów i oświadcza, że to stanowisko lekarzy znacznie utrudnia wykonanie dobrych chęci Wydziału krajowego. Dziś o 5-tej popołudniu odbędzie się zgromadzenie lekarzy pomocniczych wspomnianego szpitalu, na którym będzie wzięta pod obrady odpowiedź Wydziału krajowego. Sądzą, że weźmie przewagę prąd pojednawczy.

Kraków, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Przybył tu z Warszawy Henryk Sienkiewicz, który niedawno w St. Maur pod Paryżem, w willi p. Abakanowicza, ukończył powieść swą „Krzyżacy“. Na zaproszenie prezesa „Towarzystwa domu Matejki“ prof. Maryana Sołkołowskiego, Sienkiewicz odczyta w piątek o godzinie 5 po poł. w sali Sukiennic pod obrazem Matejki, przedstawiającym bitwę pod Grunwaldem, opis tej bitwy w powieści „Krzyżacy“. Dochód z tego odczytu przeznaczony jest na fundusz Towarzystwa Matejki.

Z Warszawy donoszą, że przybywa tu także pan G. Smith, dyrektor londyńskiego teatru „Lyceum“, który celem porozumienia się z Sienkiewiczem o wystawienie sztuk

przerobionych z jego powieści, udał się do Warszawy, a nie zastawszy go tam, podążył za nim do Krakowa.

Kraków, 23 kwietnia. (Tel. pryw.). Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie stowarzyszenia katolickich stróżów. Zebrano się około 500 członków. Ze wszystkich stron odzywały się skargi na złe mieszkanie, jakoteż na to, że stróże po większej części nie pobierają żadnej płacy.

Wiedeń, 23 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj po południu austro-węgierskiego ambasadora w Berlinie Szögeny'ego na osobnej audyencyi.

Wiedeń, 23 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj przed południem księcia bawarskiego Ruprechta na osobnej audyencyi. Książę dziękował za udzielenie mu orderu Złotego Runa. Dzisiaj rano odjechał książę Ruprecht z powrotem do Monachium.

Wczoraj także odwiedził Najj. Pan duńskiego następcę tronu i jego małżonkę i zabawił u nich przeszło kwadrans. W dziesięć minut później oddał duński następcę tronu wizytę Najj. Panu w Burgu. Następnie oboje księstwo duńskie złożyli wizytę księciu i księżnej Schaumburg-Lippe.

Wiedeń, 23 kwietnia. P. Minister oświaty przyjął podanie profesora Schenka, naczelnika instytutu embryologicznego w Uniwersytecie wiedeńskim, o spensjonowanie a to z dniem 1 maja b. r. począwszy.

Rzym, 23 kwietnia. Ojciec Święty przyjął wczoraj Pana Namiestnika hr. Leona Pinińskiego na dłuższej prywatnej audyencyi. Pan Namiestnik wczoraj wieczór wyjechał z Rzymu z powrotem do Lwowa.

Rzym, 23 kwietnia. *Popolo Romano* donosi, że włoski następcę tronu uda się do Berlina na uroczystość upełnoletnienia niemieckiego następcę tronu w dniu 6 maja b. r.

Petersburg, 23 kwietnia. Car wystosował do generał-gubernatora moskiewskiego w księcia Sergiusza reskrypt, w którym wyrażając radość, iż mógł przepędzić Wielki tydzień w Moskwie, powiada, iż ściśle złączony ze swoim ludem czerpie z tego serdecznego stosunku nowe siły do służenia Rosyi ku jejżytkowi i sławie. Car ofiarował w podarunku w. księciu Sergiuszowi swój portret w brylantach.

Filipopol, 23 kwietnia. Jak donoszą tu z Konstantynopola, generalny adjutant sułtana Achmet Tczela Eddin basza otrzymała osobną misję do zbliżenia sawagra sułtana Mahmuda baszy.

Paryż, 23 kwietnia. Na wczorajszej radzie ministerialnej zawiadomił minister marynarki, że w sprawie podejrzanych machinacyi urzędnika tego ministerstwa Philippe zapadła decyzja w tym duchu, że Philippe ma być pozbawiony urzędu a dwaj inni urzędnicy przeniesieni do niższej rangi. Prócz tego kilku innym urzędnikom udzielono surowej nagany.

Remiremont, 23 kwietnia. Deputowany Méline składał tu wczoraj przed swymi wyborcami sprawozdanie poselskie. Ganił on postępowanie prezidenta ministrów Waldecka-Rousseau, twierdząc, że utworzył on kolektywizmowi wstęp do gabinetu oraz, że polityka rządu zrobiła ze strejkujących robotników rewolucjonistów. Méline rozwodził się dalej nad stosunkiem stronniectw francuskich, powiedział, że wszystkie stronniectwa powinnien łączyć wzgląd na wspólne interesa i dobro kraju, gdyż tylko ta łączność czyni narody wielkimi. Francya będzie wielkim narodem tylko wtedy i pod tym tylko warunkiem, jeżeli zachowa moralną jedność i łączność.

Haga, 23 kwietnia. Leyds i Fischer wyjechali z Rosyi. Prawdopodobnem jest, że udadzą się do Paryża lub Brukseli.

Konstantynopol, 23 kwietnia. Austro-węgierski ambasador w Konstantynopolu, bar. Calice, na ostatniej swej audyencyi u sułtana poruszył także sprawę zamierzonego przez Turcyę podwyższenia cła o 3%. Twierdząc, że wywoły bar. Calice wywarły wielkie wrażenie i spodziewają się, że Porta odstąpi od zamiaru podwyższenia cła. — Jak słycał, Porta przygotowują cyrkularze do ambasadorów, w których zaprosi ich do wzięcia udziału w naradach nad sprawą podwyższenia cła.

Anglia i Transwaal.

Londyn, 23 kwietnia. *Times* donosi z Laurenzo Marquez 21 b. m. Podług doniesienia z autentycznego źródła, obie południowo afrykańskie republiki mają 105 tysięcy wojska razem z powstańcami z okrugów kolonij. Obecnie stoi do rozporządzenia, gotowych do walki 80.000 ludzi, z tego 55.000 Boerów znajdujących w Oranii, 10.000 w górach Biggar a 15.000 w innych okrugach.

Dzienniki poranne donoszą z Durbanu 21 b. m.: Przybył tu Warren z dwoma oficerami swego sztabu. Warren prawdopodobnie otrzyma posadę cywilnego gubernatora w Oranii.

Londyn, 23 kwietnia. Z Ladysmith telegrafują pod dniem 21 kwietnia w pobliżu Elandslaagte walczone dziś przez dzień cały. Kolumna Boerów złożona z mniej więcej 1000 ludzi posunęła się dziś zrana ku łańcuchowi wzgórz opodal Elandslaagte, poczem rozpoczęło się bombardowanie wzgórz, na którym zajęli stanowisko Anglicy — bez wyrządzenia im jednak jakiegokolwiek szkody. Gdy artylerya angielska przystąpiła do akcji, Boerzy opuścili swoje pozycje.

Londyn, 23 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi z Oorlogpoort pod datą 20 b. m.: Dziś po południu wyruszyły 8ma i 3cia dywizya i rozłożyły swój obóz o kilka mil od Dewesdorp. Oddziały angielskie spostrzegły z daleka nieprzyjaciela, który podobno znajduje się tu w większej liczbie. Wymieniono kilka strzałów.

To samo *Biuro Reutersa* donosi z Maseru 19 b. m.: Boerowie bez przeszkody poruszają się w okolicy Wepener. Oddziały ich wojsk maszerują w rozmaitych kierunkach. Silny ogień działowy i karabinowy trwał przez cały dzień, angielskie wojska jednak odpowiadały bardzo rzadko na ogień nieprzyjacielski. Boerowie oczekują jeszcze dalszych wzmocnień. Jak słycał, straty Anglików dotychczas wynoszą tu 25 zabitych i 110 rannych. Prezydent Stein wydał rozkaz, aby oddziały Boerów obsadzały jeszcze w dalszym ciągu okręgi Wepener, Ladybrand i Ficksburg, z kądem Boerowie zaopatrują się w żywność.

Korespondent *Biura Reutersa*, który znajdował się w obozie 8mej i 3ciej dywizyi donosi w telegramie, wysłanym drogą na Bloenfontain. Wczoraj odbyła się potyczka koło Devesdorp i trwała od południa do wieczora. Dwa działa Boerów zmuszono chwilowo do zastanowienia ognia. Wojska angielskie opowują pagórki w promieniu kilku mil.

Londyn, 23 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi z Kimberley pod datą 20 b. m.: Pogłoski o powstaniu w kraju Bezuanoń nie potwierdzają się. Boerowie żądają od naczelników kilku szczeplów dostarczenia kilkuset robotników dla kopali i dostawienia bydła. Żądania te jednak zostały odrzucone.

Ladysmith, 23 kwietnia. W sobotę rano w kierunku z Sundays Riwer słyszano przez godzinę bez przerwy silny ogień.

Laurenzo Marques, 23 kwietnia. Portugalski okręt transportowy „Portugal“, na którym znajduje się 800 żołnierzy przybył tu z Lizbony.

Masser, 23 kwietnia. *Biuro Reutersa* donosi: Generał Brabant stoczył przedwczoraj wieczorem koło Buszmannskop potyczkę z Boerami. W chwili wysłania tej depezy ogień działowy jeszcze trwał.

Pułkownik Dalgety donosi, że w Wepener wszystko dobrze. Boerowie rzucili przedwczoraj 300 granatów na miasto, nie wyrządzili jednak żadnej znaczniejszej szkody. Nieprzyjaciel natomiast poniósł znaczne straty.

Pretorya, 23 kwietnia. Generał Boerów Dewet, donosi, że naciągająca z Allwalnorth kolumna angielska dla przyniesienia odsieczy dla Wepene: zniszczyła farmy w okolicy tej miejscosci.

Z Masseru donoszą pod dniem 21 b. m. cztery działa Boerów ostrzeliwują gwałtownie Wepener. Dziś rano słyszano grzmot dział w kierunku Dewetsdorp.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 23 kwietnia 1900. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredyt. 229.90, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 183.75, Akcye Anglobanku 121.50, Akcye Unionbanku 147.25, Akcye Länderbanku 114.—, Akcye Bankvereinu 131.50, Akcye Bodeneredit 260.—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 170.—, Akcye Kolei państwowych 133.50, Akcye Kolei Południowej 24.20, Akcye Tramway A) 131.50, Akcye Tramway B) 126.50, Akcye Kolei Elbethal 121.75, Akcye Kolei Północnej 292.—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 138.—, Akcye Alpiny 271.—, Akcye Rima Muranyi 312.—, Akcye Pragskiego Towarzystwa żel. 562.—, Akcye Fabryki broni 177.—, Akcye Tureckie tytoniowe 154.50, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 92.60, Renta majowa 98.95, Austriacka Renta koronowa 98.70, Węgierska Renta koron. 93.50, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 92.90, 4 pre. Listy Banku krajowego 94.50, 4 1/2 pre. l. Listy Banku krajowego 99.90, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 92.50, 4 1/2 pre. Listy Banku hipotecznego 98.50, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 109.—, 4 pre. Galic. Obligacye propinacyjne 96.45, 4 pre. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 93.30, 4 pre. Pożyczka miasta Lwowa 91.50, Losy tureckie 117.75, Marki 118.40, Ruble 255.—

Odpowiedzialny redaktor Adam Krecchowiecki

Nadesłane.

Dr. Kalikst Krzyżanowski

mieszka obecnie

przy ul. św. Mikołaja 1. 11.

Główna wygrana 100.000 kr.

Promesy

na 3% losy austr. zakładu kred. II. em. do osiągnięcia 5 maja

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji wykonyujemy odwrotną pocztą bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Atelier dentystyczne

Lwów, ul. Hetmańska 6,

składające się z kilku oddziałów, w których wykonują się: plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, wstawianie sztucznych w kauczuku i złocie bez płyty.

Doktor dentysta Wiktor Jankowski.

Przyjechał do Lwowa

dnia 23 kwietnia 1900.

HOTEL IMPERIAL

PP. Hr. S. Wiśniewski z Krystynopola, Z. Władkiewicz z Odessy, S. Selański z Warszawy, K. Kmietuch z Kijowa, T. Lewarkowski i O. Zabłudynski z Romanii, W. Chłopecki i Z. Sowiński z Paryża, O. Winiarski z Pragi.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha 1. 11, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.)

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem niedziel) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu, w niedzielę i święta od godziny 10 rano do

godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed południem do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do godziny 1).

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 rano do godziny 2 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Muzeum im. Dzieduszyckich przy ulicy Teatralnej 1. 18 otwarte w święta i niedziele od godziny 10 rano do godziny 1 w po południe — we środy i piątki od godziny 11 przed południem do 2 po południu.

CENNIK [wowskiej lzby handlowej przemysłowej

Lwów, dnia 23. kwietnia 1900.

I. Akoye za 100 Koron

Table with columns for bank names (Banku hip. gal., Banku gal. dla handlu i przem.), interest rates, and exchange rates.

II. Listy zastawne za 100 K.

Table listing various types of promissory notes (Banku h. g. 5%, 4 1/2%, 4%, etc.) and their corresponding rates.

III. Obligki za 100 K.

Table listing various types of bonds (Gal. funduszu propinac. 4%, Bukow. funduszu propin. 5%, etc.) and their rates.

IV. Losy.

Table listing lottery tickets (Miasta Krakowa po zł. 20 (40 k.), M. Stanisławowa po zł. 20 (40 k.)) and their values.

V. Monety.

Table listing various types of coins (Dukat cesarski, 20 frankówka, 100 rubli rosyjskich srebrnych, etc.) and their exchange rates.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Table showing exchange rates for various currencies (A. Ogólny dług państwa, Jednolity dług państwa w banknotach, etc.).

placą żądają

Table with columns for 'placą' and 'żądają' showing exchange rates for various items.

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).

Table listing government debt (Austr. renta złota wolna od podatku, Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku, etc.).

C. Obligacje kolejowe.

Table listing railway bonds (Kol. Areyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr., Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku, etc.).

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table listing first-class railway bonds (Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr., Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr., etc.).

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).

Table listing Hungarian government debt (Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr., Węg. złota renta w wal. kor. za 200 kor. 4 pr., etc.).

E. Obligacje indemnizacyjne.

Table listing indemnity bonds (Kroacyi i Sławonii za 100 zł. 4 pr., Węgier za 100 zł. 4 pr.).

F. Inne publiczne pożyczki.

Table listing other public loans (Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr., Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr., etc.).

placą żądają

Table with columns for 'placą' and 'żądają' showing exchange rates for various items.

G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Table listing mortgage and promissory notes (Anglo. Austr. banku los. w 30 i 4 1/2 pr., Aust. zakł. kr. ziem. los. w 50 i 4 pr., etc.).

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Table listing first-class bonds (Czeskiej kolei póln. za 300 zł. 5 pr., Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr., etc.).

J. Losy (za sztukę).

Table listing lottery tickets (Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł., Zakład kred. dla h. i p. 100 zł., etc.).

placą żądają

Table with columns for 'placą' and 'żądają' showing exchange rates for various items.

K. Akoye banków (za sztukę).

Table listing bank exchange rates (Banku Anglo-austr. 240 koron, Peszt. banku handl. 500 zł., Zakł. kred. dla handlu i przem., etc.).

L. Akoye Przedsiębiorstw transportowych.

Table listing transport company exchange rates (Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł., Kolei póln. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk., Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł., etc.).

M. Akoye Przedsiębiorstw przemysłowych.

Table listing industrial company exchange rates (Tow. kopalni węgla w Brüx 100 zł., Gal. karpackie naft. tow. 500 kor., Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł., etc.).

N. WEKSLA.

Table listing exchange rates for various types of bills (Berlin za 100 marek 5 pr., Londyn za 10 funt. szt. 4 pr., Paryż za 100 fran., etc.).

O. WALUTY.

Table listing exchange rates for various currencies (Dukat cesarski, Austr. węg. 8 guld. złota moneta, 20-frankówka, etc.).

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. T. 3/00 (1) (2773 2-3) Stryjski e. k. Sąd obwodowy jako handlowy wzywa niniejszem posiadacza wekslu z daty Krupsko 16. czerwca 1893 na 200 złr. opiewającego w sześć miesięcy od daty płatnego a przez Jana Makowicza na własne tegoż zlecenie wystawionego a przez Władysława Galińskiego i Jana Jamrozika akceptowanego zawierającego żyro na rzecz Izabelli Makowicz aby takowy tem pewniej sądowi p zedłżył i swe prawa wywiódł w prz-ciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu gdyż po bezkrotnym upływie tego czasu tenże weksel na żądanie proszącej za amortyzowany uznany zostanie. Stryj, 16 marca 1900.

L. cz. T. 3/99 (1) (2913 1-3) Malca Strober w Jazłowiec zaginął weksel z daty Latacz 3 lut-go 1896 na sumę 128 zł. opiewający za 2 lata od daty płatny na własne zlecenie wystawcy Ozyasa Jonasa wystawiony, przez Sabinę Krasnopolską jako akceptantkę podpisany, w Jazłowiec platny który przez indos wystawcy i remitenta Ozyasa Jonasa z daty Jazłowiec 15. września 1896 stał się własnością Malki Strober.

Wzywa się tedy każdego ktoby weksel wyzspominiany posiadał ażeby takowy w nieprzekraczalnym terminie 45 dniowym, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej w Są zis tem p wniej złożył ileże takowy po upływie tego czasu za umorzony uznany zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Stanisławów, 11. stycznia 1900.

L. cz. Cw. 445/0 2 (2819 1-3) Przeciw panu Bronisławowi Wolfarth, właścicielowi realności w Kurzanach, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do e. k. sądu obwodowego w Kołomyi, przez Stowarzyszenie żyro bankowe w Kołomyi pozaw o 2000 k.

Celem s rżenia praw pana Bronisława Wolfartha ustanawia się P. dr. Haczewskiego w Kołomyi kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzezoniej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II. Kołomyja, dnia 31. marca 1900.

L. cz. A. 36/99 (2873 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Horodenec zawiadamia, że zm rły bez p zostawienia ostatniej woli rozporządzenia w Horodenec dnia 15. lutego 1881 Chaskel Scher zostawił spadek.

Gdy sądowi nie wiadomo czy i komu prawo dziedziczenia przysłuża, wzywa tych wszystkich którzyby pretensję do spadku mieli by tytuł dziedziczenia do spadku w przeciągu jednego roku od dnia poniżej wyrażonego wykazali gdyż inaczej przekraczają spadek dla którego Izak Hersch Danka r z Horodenki kuratorem ustanowi ny z tymi, którzy prawa swe wykazą przeprowadzoną zaś część nieobjętą względnie gdy się nikt nie oświadczy cały spadek jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa wydany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Horodenka, dnia 15. września 1899.

L. cz. A. 254/99 (5) (2927 1-3) C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie zawiadamia mieszczaniniego z miejsca pobytu Antoniego Guzgo iż w dniu 11 października 1899 zmarła w Monowicach z pozostawieniem ustnego rozporządzenia ostatniej woli Katarzyna Guzowa, wzywając go aby w przeciągu jednego roku od dnia poniżej podanego w tymże sądzie się zgłosił i deklarację do

spadku wniósł, w przeciwnym razie spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i jego kuratorem Tomaszem Szafrancem przeprowadzonym będzie.

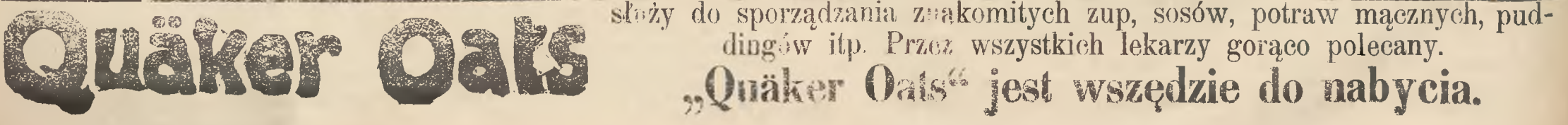
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Oświęcim, dnia 20. lutego 1900.

L. cz. T. V. 4/00 (2) (2984 1-3) Obwieszczenie.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszem wiadomo, że na żądanie Adolfa Bluma wdrożonem zostaje postępowanie amortyzacyjne co do zaginionego kwitu Nr. 662 na kupiony przez Adolfa Bluma na raty we Filii e. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego w Tarnopolu jeden las 3% österr. Bodencredit an talt II. Em. Ser. 7360 Nr. 2.

Wzywa się zatem wszystkich tych, którzyby ten kwit w rękach mieć mogli, ażeby takowy w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu tutejszemu sądowi przedłożyli, tem pewniej, ileżj inaczej kwit ten za pozbawiony wszelkiej mocy prawnej uważany będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V. Tarnopol, dnia 22. marca 1900.



Licytacje.

L. cz. E. 2057/98 (16) (3164 3-3)

Na żądanie Józefa Joela 2-im. Philippa we Lwowie, i c. k. uprz. gal. akcyj. Banku hip. we Lwowie odbędzie się dnia 15. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. przymusowa licytacja realności wyk. hip. l. 79 ks. gr. gm. Sichów objętej, składającej się z par. bud. l. 112 i parc. gr. 591 592/1 593/1 593 2 i 593/3 Emunela Rosenberga: Samuela Schwiegera własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego, wozowni, stajni, chlewu, domu dla robotników, wychodku koło domu, szkieletu starej altany, cegelni (pieca do wypalania cegieł) szopy nad piecem, szopy na 16 słupach 2 szop na 11 słupach, 1 poddasz o 38 słupach, 3 poddaszy o 38 słupach, 443 daszków z desek, studni, 400 mał drewnianych, 14. wózków i 7 garów.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 21591 kor. 84 hal.

Najniższa cena wynosi 10795 k. 92 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 16. marca 1900.

L. cz. E. III. 3003/99 (10) (3282 2-3)

Na żądanie p. Oswalda Zacha, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 21. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w sali rozpraw Nr. I., licytacja realności pod lk. 829 1/4 we Lwowie położonej, lwh. 705/I. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z 2 parkanów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 14.457 kor. 86 h., przynależności zaś na 30 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 9658 kor. 41 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział III. Lwów, dnia 24 lut go 1900.

L. cz. E. 2623/99 (5) (2859 2-3)

Na żądanie Abrahama Bogena, kupca w Malechowie, odbędzie się dnia 22. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, przymusowa licytacja połowy realności pod lk. 98 w Malechowie położonej, wyk. hip. 93 ks. gr. gminy Malechów objętej, spadkobierców bhp. Hersza Lōwa własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona z przynależnościami na 830 kor.

Najniższa cena wynosi 415 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg kata-

stralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 84/00 (6) (330) 3-3

Dnia 10. maja 1900 o godz. 10 rano odbędzie się w biurze Nr. 7. licytacja a) realności lwh. 239 gm. Myszkwice stanowiącej położony przy gościńcu dom mieszkalny wraz z podwórzem i ogródkami i b) realności lwh. 463 tejże gminy stanowiącej parcelę gr. lk. 697/4.

Nieruchomość a) oceniono na 7668 k. 4 h., b) na 306 k. 40 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 5113 kor. 26 h., względnie 204 k. 26 h.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Mikulińce, 28 marca 1900.

L. cz. E. 401/99 (7) (3354 2-3)

Dnia 9. maja 1900 o godz. 9 1/2 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Fryszaku, odbędzie się licytacja posiadłości lwh. 144 i połowy lwh. 435 gminy Fryszak objętych, dłużnika własnych, wraz z przynależnościami, składającymi się z połowy domu i stodoły.

Nieruchomości są ocenione: pierwsza na 5126 kor., druga na 294 kor. 8i h., a jej przynależności na 1234 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi: pierwszej 3417 kor. 32 h., drugiej 813 kor. 79 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły dochodzeń itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Fryszak, dnia 2. kwietnia 1900.

L. cz. E. 33/98 (47) (3139 2-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 18. maja 1900 o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., licytacja majątności tab. Trubezyn lwh. 211 ks. gr. podpisane Trybunału, wraz z przynależnościami w protokołach z dnia 21. lipca 1899 L. cz. E. 33/98 (34) i z dnia 27. stycznia 1900 L. cz. 33/98 (41) opisanymi i oszacowanymi.

Wartość szacunkowa tej majątności czyni kwotę 54.935 zł. czyli 109.870 kor., zaś wartość przynależności 4.493 zł. 31 1/2 ct. = 8.966 kor. 63 h., łącznie zatem 59.418 zł. 31 1/2 ct. = 118.836 kor. 63 h.

Wadyum wynosi kwotę 11.884 kor., a najniższa oferta, poniżej której przyzwanie nie nastąpi, wynosi 79.224 kor. 43 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły opisanie i ocenienia przynależności i t. d.) może każdy, chęć kupienia mający, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej majątności tab. bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla osób, którym doręczenie niniejszego edyktu prawdopodobnie wcześniej nie nastąpi, albo którym bezowocnie usiłowano doręczyć, ustanawia się dr. Hermana Schwarz, adw.

w Tarnopolu kuratorem, któremu odnośne wygotowania doręczone zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 31. marca 1900.

L. cz. E. 43/00 (3) (2858 2-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. maja 1900 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze 14., licytacja realności pod lk. 516 w Zamarstynowie położonej, wyk. bip. l. 510 ks. gr. tejże gm. kat. objętej, dotąd na rzecz Franciszka Karpińskiego zapisanej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 22720 k.

Najniższa cena wynosi 11360 k. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi oddziału IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV. Lwów, dnia 18. marca 1900.

L. cz. E. 4169/99 (3) (3407)

Na żądanie wierzyciela egzekwującego Credit Verein für Handel, Gewerbe und Ackerbau Russ-Banilla, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja realności lwh. 370 i 1/2 realności whl. 374 ks. gminy bat. Tudiow objętej, Wasyla Lukanika Fedora własnej.

Realność whl. 370 objęta wystawiona na licytację, jest oceniona na 2356 kor., zaś 1/2 realności whl. 374 oceniona na 255 kor. 50 hal.

Najniższa cena realności whl. 370 wynosi 1910 koron 68 hal., 1/2 realności whl. 374 wynosi 170 koron 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kuty, dnia 12. marca 1900.

L. cz. E. 4881/99 (3) (3409)

Na żądanie Landwirtschaftlicher Credit Verein für Handel, Gewerbe und Ackerbau in Russ-Banilla, odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godz. 12 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja niewydzielonej połowy realności w. hl. 213 gm. Rybno, Sofrona Hrehorika.

Połowa nieruchomości, wystawiona na licytację, jest oceniona na 150 kor.

Najniższa cena wynosi 100 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Kuty, dnia 13. marca 1900.

L. cz. E. 1699/99 (5) (2780 2-3)

Na żądanie Maryi Wikar z Zawadki, odbędzie się dnia 21. maja 1900 o 10 godz. rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 w Limanowy licytacja całej realności lwh. 56 gm. Starej wsi, Wojciecha Papierza własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 4350 k., przynależności zaś na 110 koron.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa, dnia 26. marca 1900.

L. cz. E. 83/00 (2) (3071 2-2)

Dnia 18. maja 1900 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja 1/5 części realności lwh. 418 Wysoka objętej, dawniej Katarzyny z Salów Dynia własnej, obecnie mał. Jana Dyni własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 391 kor.

Najniższa cena wynosi 260 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Głogów, dnia 30. marca 1900.

L. cz. E. 2361/99 (6) (3330)

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie zastąpionego przez adwokata dr. E. Tilla we Lwowie odbędzie się dnia 15 maja 1900 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności objętej lwh. 175, 177, 178, 3856 i 3860 ks. gr. gm. Sokal wraz z przynależnościami, składającymi się z 4 kóp przeniicy, 3 kóp żyta, 3 kóp owsa, 1 kopy grechu, 1 1/2 korca pszenicy, 1 krowy, pary koni, wozu kutego na żelaznych osiach, 2 bron, 1 pluga żelaznego.

Nieruchomości wystawione na licytację, przedstawiają wartość według wyciągu z księgi zrealizowanych pożyczek na kwotę 2570 zł. w. a. z cze:o przypada na realności:

obj. lwh.	175 gminy Sokal	2200 kor.
" "	177 " "	520 "
" "	178 " "	500 "
" "	3856 " "	840 "
" "	3860 " "	1080 "

przynależności zaś na 377 kor. 30 hl.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przyzwanie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sokal, dnia 24. marca 1900.

L. cz. E. 24/00 (7) (3095)

Na żądanie Ozyasza Margoschesa w Tarnowie odbędzie się dnia 22. maja 1900 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2. I-piętro w Rzeszowie licytacja 1/4 części realności lwh. 499 ks. gr. gm. kat. Rzeszów, dawniej Mojżesza Markusa Kirscha, a obecnie Dawida Krzeszowera, Debory Süsli Krzeszower i Małki Reinsner własnością będącej na podstawie przedłożonych warunków licytacyjnych, które równocześnie się zatwierdza.

Nieruchomość ta 1/4 części wystawiona na licytację, jest oceniona na 1071 k. 50 h. Najniższa cena wynosi 535 kor. 50 hl., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I-piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 27 marca 1900.

L. cz. E. 237/00 (4) (3389)

Na żądanie Chaima Sojchera, odbędzie się dnia 10. maja 1900 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacja realności lwh. 735 Kobaki, Mikołaja Nenyka własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 361 kor.

Najniższa cena wynosi 240 kor. 70 h, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 29. marca 1900

L. cz. E. XIV. 3393/99 (5) (3369)

Na żądanie Nachuma Kanarka i Anny z Rothblumów Kanarkowej w Krakowie, zastąpionych przez adw. dr. Garfeina w Krakowie odbędzie się dnia 9. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 56. licytacja 1/4 części realności pod lk. 49 Dz. VII. w Krakowie położonej, lwh. 1304 ks. gr. gm. m. Kraków objętej którą stanowi parcela budowlana lk. 1748 oznaczona o powierzchni 7 a. 37 m². wraz z przynależnościami składającymi z 10 okien wewnątrznych.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 21000 kor., przynależności na 20 kor.

Najniższa cena wynosi 10510 k., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się równocześnie i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 52.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIV.
Kraków, dnia 28. lutego 1900.

L. cz. E. 3338/99 (3) (2855 1-3)

Na żądanie c. k. uprz. gal. akc. Banku hip. we Lwowie, odbędzie się dnia 22 maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14. przymusowa licytacja realności pod lk. 49 w Sygniówce położonej, wyk. hip. 11 ks. gr. gmi-

ny Sygniówka objętej, Franciszka Karpinińskiego własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 30000 k., przynależności zaś na 938 kor. 20 hl.

Najniższa cena wynosi 16269 k. 10 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszem zatwierdzone warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi Oddz. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.
Lwów, dnia 6. marca 1900.

L. cz. E. 1812/99 (8) (3344)

Na żądanie Banku krajowego król. Galicyi i Lodomerji we Lwowie, odbędzie się dnia 15 maja 1900 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7. licytacja realności objętej lwh. 1237 1642 i 4093 gm. Sokal wraz z przynależnościami, składającymi się z 3 koni, 1 krowy, 1 cielęcia, 1 wozu, 1 pluga i 1 świni.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są wedle wyciągu z księgi zrealizowanych pożyczek podane a to lwh. 1642 na 2400 kor., lwh. 1237 na 400 kor. i lwh. 4093 na 320 koron, przynależności należące do wyk. hip. l. 1642 ks. gr. gm. Sokal na 294 kor.

Najniższa cena wynosi 2/3 części ceny szacunkowej poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokal, dnia 29. marca 1900.

L. cz. E. 554/99 (10) (2836 1-3)

Dnia 23. maja 1900 o godz. 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze Nr. 3 licytacja realności lwh. 208 ks. gr. gminy Miłówka objętej Anshla Tobiasa, Jakóba Löwygo i spadkobierców po bp. Taubie Löwy własnej.

Cena szacunkowa wynosi: a) dom z przynależnościami 4630 kor., b) ogrodu z przynależnościami 1428 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3029 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Miłówka, dnia 23. marca 1900.

L. cz. E. 18/00 (5) (3237)

Dnia 22 maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 2., sądu tutejszego licytacja a) realności lwh. 93 i b) połowy realności lwh. 219 ks. gr. gm. kat. Trzciana niewiadomego z miejsca pobytu Abrahama Seidenfrau własnych z przynależnościami.

Realność ad a) oceniono na 227 kor., zaś ad b) na 175 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad a) 154 kor., ad b) 88 k.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, 24. marca 1900.

L. cz. E. 1434/99 (7) (3338)

Na żądanie Szymona Steinholza i Miłoci Schulbauma, zastąpionych przez adw. dr. Langera w Tarnopolu, odbędzie się dnia 15. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mielnicy, licytacja realności lwh. 57 i 543 ks. gr. Iwanie Puste i realności lwh. 77 ks. gr. gm. Mielnica objętych, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego lk. 166, stajni, stodoły, piwnicy do realności lwh. 57 ks. gr. Iwanie Puste, jakoteż domu mieszkalnego i stajni do realności lwh. 542 ks. gr. Iwanie Puste należących.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione, a to: lwh. 57 ks. gr. Iwanie Puste na 5880 kor., lwh. 542 ks. gr. Iwanie Puste na 820 kor., zaś lwh. 77 ks. gr. Mielnica na 2000 kor., przynależności zaś do realności lwh. 57 ks. gr. Iwanie Puste na 580 kor., zaś do realności lwh. 542 ks. gr. gm. Iwanie Puste na 110 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 57 ks. gr. Iwanie Puste 4210 kor., co do realności lwh. 542 ks. gr. Iwanie Puste 601 kor., zaś co do realności lwh. 77 ks. gr. Mielnica 1000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, 26. marca 1900.

L. cz. E. 1681/99 (4) (2921)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Jarosławiu, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 w Jarosławiu, licytacja realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Makowisko objętej, Iwana Jakimiec syna Mikołaja własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 107 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 71 zł. 67 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, 1. marca 1900.

L. cz. E. VII. 510/96 (11) (3347)

Na żądanie powiatowej Kasy oszczędności w Trembowli, zastąpionej przez adw. dr. Frischa w Trembowli, odbędzie się dnia 18. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacja realności objętej lwh. 32 ks. gr. gm. Strusów, zobowiązanego Abrahama Bodingera

własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z domu mieszkalnego i stajenki murowanej z kamienia i parc. bud. lk. 63/I.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 100 zł., przynależności zaś na 2000 zł.

Najniższa cena wynosi 1.050 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Trembowla, 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 164/00 (2) (3330 1-3)

Dnia 15. maja 1900 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 9, licytacja realności lwh. 281 gm. Brody, celem zniiesienia współwłasności. Powyższa realność jest oceniona na 6000 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut., w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia takie byłyby bezskuteczne.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 12. marca 1900.

L. cz. E. 43/00 (4) (3308 1-3)

Na żądanie Berischa Landaua i Simcha Jollsa, zarządcy masy konkursowej Abrahama Gutha, odbędzie się dnia 22. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacja realności lwh. 189 gm. Krzemienica.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 662 kor.

Najniższa cena wynosi 441 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 9. kwietnia 1900.

L. cz. E. 26/00 (4) (3385)

Na żądanie Chaima Hutterera, odbędzie się dnia 16. maja 1900 o godz. 12 w południe, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacja 1/2 realności lwh. 1364 gm. Kobaki, Eudokii Danyluk własnej.

1/2 nieruchomości, wystawionej na licytację, jest oceniona na 180 kor.

Najniższa cena wynosi 120 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 3. kwietnia 1900.

L. cz. E. 1499/99 (13 i 14) (3375 1—3)
Dnia 15. maja 1900 o godz. 9 rano, odbędzie się w biurze Nr. 9 sądu tutejszego, licytacja połowy i 13/40 części realności lwh. 104 ks. gr. gm. kat. Jatwiewi z przynależnościami.

Połowę i 13/40 części nieruchomości oceniono na 1026 kor. 30 h., przynależności zaś na 40 kor. 72 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 711 kor. 34 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzyć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 4. kwietnia 1900.

L. cz. E. 646/99 (3) (3390)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Kałuszu, zastąpionego przez adw. dr. M. Staneckiego, odbędzie się dnia 21. maja 1900 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II., licytacja realności lwh. 42, 111 i 131 ks. gr. gm. kat. Protesy, wraz z przynależnościami.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność lwh. 42 gm. Protesy na 830 kor., realność lwh. 111 gm. Protesy na 1572 kor. a realność lwh. 131 na 264 kor.

Najniższa cena wynosi, a to: realności lwh. 42 kwotę 553 kor. 32 h., realności lwh. 111 kwotę 1048 kor., zaś realności lwh. 131 kwotę 176 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zurawno, dnia 1. kwietnia 1900.

L. 9398/900 (3393)

OBWIESZCZENIE.

Połączona z kolekturą loteryjną trafika, ustanowiona obecnie we Lwowie przy ulicy Gródeckiej Nr. 50 A będzie obsadzona w drodze publicznej konkurencji. Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowym miejscu lub w domach pobliskich.

Trafikant jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych tudzież znaczków pocztowych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 stycznia 1899 do końca grudnia 1899 materiału tytoniowego w wartości 8310 zł. 30 ct. wynosi 725 zł. 28 ct.

Wartość materiału stemplowego pobranego w ciągu powyższego okresu rocznego wynosiła 6075 zł. 70 ct. Od sprzedaży tego materiału stemplowego przynależna będzie prowizja w wysokości 1 1/10 procentu od wartości.

Za przyjmowanie stawek loteryjnych w połączonej z trafiką kolekturze na ciągnięcia loteryjne we Lwowie i Bernie zapewnia się nabywcy stałą prowizję od stawek w wysokości 4 1/10 procentu; stawki na te ciągnięcia loteryjne wynosiły w ciągu powyższego okresu rocznego razem 25 563 zł. 44 ct.

Odłączenie trafiki tytoniowej od kolektury loteryjnej jest niedopuszczalne; obydwa interesy tylko łącznie mogą być objęte i tylko łącznie zaniechane.

Skarb nie ręczy na przyszłość za dochód odpowiadający tym ogłoszonym datom Trafikant ma pobierać materiał tytoniowy w c. k. głównym magazynie tytoniowym we Lwowie materiał stemplowy w c. k. głównym Urzędzie cłowym we Lwowie.

Trafikant ma ponosić z własnych fun-

duszków wszelkie wydatki z prowadzeniem trafiki i kolektury loteryjnej połączone.

Przed objęciem interesu, co nastąpić ma na dniu najpóźniej 31 października 1900 ma nabywca złożyć kaucję loteryjną w wysokości 4000 koron a to albo w gotówce za procentowym oprocentowaniem, albo w papierach wartościowych niepodlegających losowaniu i mających bezpieczeństwo popularne, lub też przez hypotekę realną przedstawiającą zupełne zabezpieczenie. Kaucya ta ma być złożona w ciągu czterech tygodni po otrzymaniu odnośnego zawiadania w c. k. Urzędzie loteryjnym we Lwowie.

W razie złożenia kaucyi w papierach wartościowych ma właściciel tychże oświadczyć, że zgadza się na to, ażeby wszelkie pretensje skarbu, wynikające z prowadzenia kolektury przez kaucyonanta, lub z poruczonej temuż sprzedaży losów loteryi państwowej na cele dobroczynne, zostały zaspokojone bez interwencji sądu przez sprzedaż złożonych papierów wartościowych po kursie giełdowym.

Niedotrzymanie terminu do złożenia kaucyi pociąga za sobą ten sam skutek, jak nieobjęcie interesu.

Blizszych wiadomości co do złożenia kaucyi i co do warunków prowadzenia kolektury udzieli c. k. Urząd loteryjny we Lwowie.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia dotyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej i u władz skarbowych I. instancyi nabyte za zwrotem kosztów. Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach Straży skarbowej.

Wadyum wynosi 160 koron i ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie cłowym we Lwowie.

Oferty mają być wystawione na przepisany druk i wniesione opieczetowane najdalej do 8 (ósmego) maja 1900 do godziny 12 przed południem u Naczelnika c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie plac cłowy Nr. 1.

W ofercie należy oprócz wymaganych powołaniem rozporządzeniem oświadczeń także podać, czy kompetent jest spokrewniony lub spowinowaony z jakim c. k. urzędnikiem loteryjnym następnie czy posiada już kolekturę loteryjną, a w danym razie że zrzeka się tejże na wypadek przyjęcia jego oferty.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innym przedsiębiorstwem, nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. E. 191/00 (3) (3408)

Na żądanie wierzyciela egzekwującego Landwirtschaftlicher Creditverein für Handel Gewerbe u. Ackerbau in Russ-Banilla, zastąpionego przez adw. dr. Perla w Czerniowcach odbędzie się dnia 25. kwietnia 1900 o godzinie 11. przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7. licytacja realności lwh. 1434 Kobaki Sofrona Hrehorieka. Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 49 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 32 kor. 80 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 13. marca 1900.

L. cz. E. 3140/99 (5) (3329)

Na żądanie Jana Badury, zastąpionego przez adw. dr. Reicha, odbędzie się dnia 23. maja 1900 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I piętro w Rzeszowie, licytacja r. alności lwh. 330 gm. Zgłobień objętej, Urszuli Rzepkovej własnej.

Nieruchomość ta jest oceniona na 192 zł. 46 ct.

Najniższa cena wynosi 128 zł. 30 ct. — 256 kor. 60 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do

tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzyć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 I piętro.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 30. marca 1900.

Konkursa.

L. cz. Prez. 60-2 (3386)

K o n k u r s .

Przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie wakuje posada urzędnika wykonawczego w X. klasie rangi z systemizowanymi poborami.

Urzędnik wykonawczy obowiązany będzie po myśli §. 18. ustawy z dnia 1. sierpnia 1895 l. 111. Dz. u. p. złożyć kaucję służbową równającą się jego jednorocznej płacy.

Kompetenci o tę posadę mają wnieść swoje po myśli §§. 5 i 6 rozp. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 18. lipca 1897 Nr. 170 Dz. u. p. udokumentowane podania do Prezydium c. k. sądu krajowego we Lwowie najdalej do dnia 20. maja 1900.

Lwów, dnia 18. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 5852 (3385)

K o n k u r s .

Następujące posady asystentów kancelaryjnych w XI. klasie rangi z systemizowanymi poborami są do obsadzenia, a to: dwie przy c. k. sądzie krajowym we Lwowie, dwie przy sądzie krajowym w Czerniowcach i po jednej przy sądach obwodowych w Przemyślu, Stanisławowie i Tarnopolu.

Ubiegający się o te posady mają wnieść swoje w myśl §. 5 i 6 rozporz. Min. spraw z dnia 18. lipca 1897 Dz. u. p. Nr. 170 należyce udokumentowane podania, mianowicie także z wykazaniem ukończonych szkół średnich (egzamin dojrzałości nie jest wymagany) i że złożył tego drugiego egzaminu kancelaryjnego z dobrym postępem, od których to wymogów dyspenza udzieloną być nie może, najdalej do 31. maja 1900 do Prezydium dotychczasowych Trybunałów I. Instancyi.

Prezydium c. k. wyż. sądu kraj.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1900.

L. 1219/900 (3397 1—3)

KONKURS.

Wydział powiatowy krakowski rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lustratora gmin przy Radzie powiatowej krakowskiej.

Do posady tej przywiązana jest:

1. płaca stała 1800 koron rocznie,
2. ryczałtowy dodatek na objazdy 600 koron rocznie,
3. prawo do emerytury według osobnego statutu.

Posada obsadzona będzie na rok pierwszy prowizorycznie, po roku próby może nastąpić stabilizacya.

Kandydaci mają wykazać:

1. wiek niżej lat 40,
2. znajomość języków polskiego i niemieckiego,
3. nienaganne dotychczasowe życie,
4. odpowiednie wykształcenie ogólne,
5. egzamin z rachunkowości państwowej,
6. znajomość odnośnych ustaw i rozporządzeń administracyjnych.

Podania wnosić należy najpóźniej dnia 31 maja 1900 do Wydziału powiatowego w Krakowie.

Kraków, dnia 20 kwietnia 1900.

Prezes: Paszkowski.

Sekretarz: Dr. Stafiej.

L. 49.662/II. (3357 1—3)

K O N K U R S .

Na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych w Niegowcach w powiecie Kałuskim i w Cieszawie w powiecie Grybowskiem, za kontraktami służbowymi i kaucyami po 400 K.

Pobory dla Niegowie:

Płaca rocznych 300 K., ryczałt kancelaryjny 80 K. i później wyznaczyć się mające wynagrodzenie na posłańca pieszego codziennie do Kałusza i z powrotem, oraz za doręczanie posyłek w miejscu.

Dla Cieniawy:

Płaca rocznych 300 K., ryczałt kancelaryjny 80 K. i później wyznaczyć się mające wynagrodzenie na codziennego posłańca pieszego do Ptaszkowej i z powrotem i za doręczanie posyłek w miejscu.

Podania należy wnieść najpóźniej do 5. maja b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie.

Z c. k. Dyrekcji poczt i telegrafów dla Galicji.

Lwów, dnia 17. kwietnia 1900.

Upadłości.

L. cz. S. 2 i 3/00 7 (3358)

Na podstawie uczynionego przy audycencyi z dnia 10. kwietnia 1900 w sprawie konkursowej Dawida Parisera i Mojżesza Gleitzmana po myśli §. 74 ord. konkursowej odbytej wniosku stawających wierzycieli Sądu krajowego w Krakowie jako konkursowy zatwierdza w urzędzie Zarządcy mas konkursowych Dawida Parisera i Mojżesza Gleitzmana dotychczasowego tymczasowego zarządcę adw. dr. Salomona Garfeina w Krakowie i mianuje zastępcą tegoż dr. Zeitnera, kandydata advokatury w Krakowie o czem interesowanych zawiadamia.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.
Kraków, dnia 13. kwietnia 1900.

Kuratele.

L. cz. L. 1/00 3 (3332 1—3)

Danyłę Zajęc z Tumierza uznano marnotrawcą, kuratorem Mykieta Kiedyk tamże.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Halicz, dnia 9. marca 1900.

L. cz. P. 697/99 4 (3327 1—3)

Tomasz Prosulecki uznany umysłowo chorym, kuratorem jego ustanowiony Teodor Prodan z Kołomyj.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kołomyja, dnia 16. grudnia 1899.

L. cz. P. XVIII. 60/98 5 (3352 1—?)

Jakób Mieses uznany został umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany pan dr. Leon Goldfarb adwokat we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I.,
Oddział XVIII.

Lwów, dnia 24. maja 1899.

L. cz. L. 1/00 3 (3343 1—3)

O g ł o s z e n i e .

Joanna Kruchowska z Chocimierza umysłowo chora. Jej kuratorem Kleinens Guszpit z Chocimierza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn, dnia 16. marca 1900.

L. cz. L. 9/99 3 (3336 1—3)

Anna Prokopik z Węglówki została uznana za umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Andrzeja Czarnosza z Węglówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Krosno, dnia 20. marca 1900.

L. cz. P. 36/00 1 (3334 1—3)

Marya Hobot z Jordanowa uznana została umysłowo chorą, kuratorem jej ustanowiono Józefa Łazarskiego z Jordanowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 23. marca 1900.

L. cz. P. 34/00 3 (3333 1—3)

Tomasz Pniacek ze Skawy uznany został umysłowo chorym, a kuratorem dla niego ustanowiono Jana Janiaka ze Skawy.

C. k. sąd powiatowy, Oddział I.
Jordanów, dnia 21. marca 1900.

L. cz. P. 135/00 1 (3300 1—3)

Małżonków Iwana Pawłowa, syna Fedka, i Natalkę Pawłów z Narajowa uznano marnotrawcami i kuratorem dla nich ustanowiono Pawła Nahornego z Narajowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brzeżany, 6. marca 1900.

L. cz. P. 358/00 2 (3303 1—3)

Karolina Stopeczyńska z Rychcie umysłowo chora. Kuratorem jej ks. Aleksander Stopeczyński.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Drohobycz, dnia 20. marca 1900.

L. cz. L. 1/00 3 (3305)

O g ł o s z e n i e .

Laurentego Zajęc z Sulimowa uznano marnotrawcą, kuratorem dlań ustanowiono Hrycia Kulyncza z Sulimowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kulików, dnia 30. marca 1900.

L. cz. L. 4/99 14 (3310 1—3)

Jan Matuła z Sokołowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Kazimierz Bieniek z Sokołowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 25. października 1899.

L. cz. L. 2/99 6 (3268 1--3)
Michała Szczepanka ze Stróžny uznano umyślowo chorym. Kuratorem dlań ustanowiono Józefa Zycha gospodarza ze Stróžny.
C. k. Sąd powiatowy.
Ciężkowce, 20. marca 1899.

L. cz. L. X. 21/98 17 (3279 1--3)
Felicja Gawrońska uznana umyślowo chorą, kuratorem jest Antoni Rothe w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 3. marca 1900.

L. cz. L. XII. 29/99 4 (3277 1--3)
Dr. Henryk Schön uznany umyślowo chorym, kuratorem jego ustanowiono dr. Michała Koya w Krakowie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział XII.
Kraków, dnia 27. lutego 1900.

L. cz. P. 89/00 3 (3281 1--3)
Paweł Bocek z Kąkolówki uznany marnotrawcą. Kuratorem ustanowiony Jan Kocój.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, 16. lutego 1900.

Wyroki prasowe.

Bl. 82 (3043)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des auf Seite 4, Spalte 1 und 2 der Nummer 4041 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“ Abend-Ausgabe vom 3. April 1900 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Polna — Konig — Wilna“ seinem vollen Inhalte das Vergehen nach §. 302 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme gemäß §. 489 St. B. D. bestätigt und gemäß §. 37, Pr. G. auf die Vernichtung der sauberen Exemplare erkannt.
Wien, am 6. April 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt“, vom 1. Ostermonds 2013 (April 1900) u. zw.: 1. die im Artikel mit der Ueberschrift: „Gefoppt“, auf Seite 1, Spalte 3 enthaltene Stelle von „Diese Leute“ bis „Regierungsjahre des Kaisers“; 2. die im selben Artikel auf Seite 2 enthaltene Stelle von „Und österreichisch sein“ bis „seine Bewegungsfreiheit hindert“; 3. die im Artikel mit der Ueberschrift: „Circulare Rinderschöpferei“ auf Seite 6 enthaltene Stelle von „Acht euere Schätze“ bis inclusive „abzubetteln“ und 4. die im selben Artikel auf Seite 7 enthaltene Stelle von „unterstützen doch die“ bis incl. „der Kirche überliefern“, ad 1 das Verbrechen nach §. 63 St. G., ad 2 das Verbrechen nach §§. 63 und 65 a. St. G. und ad 3 und 4 das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die verfügte Beschlagnahme bestätigt sowie nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 6. April 1900.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der periodischen Druckschrift: „Flöridsdorfer Zeitung“ Nummer 13 vom 31. März 1900 u. zw. die auf Seite 9 befindliche Annonce von „Für Ehrente“ bis „Botsdamerstraße 131“ das Vergehen nach §. 316 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. B. D. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und gemäß §. 37 Pr. G. auf Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.
Wien, am 6. April 1900.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Gälli hat mit dem Erkenntnis vom 5 April 1900, Nr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 27 der Zeitschrift: „Domovina“ vom 3. April 1900 wegen des Artikels: „Primerjajmo“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 6. April 1900, Nr. IX. 32/2, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Il Secolo“ vom 1. April 1900 wegen der Stelle von „Pure a qualehe cosa“ bis „potete sparere“ des Artikels: „Lettere Romane — La triste situazione“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6. April 1900, Nr. 235, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Svoboda“ (ohne Angabe der Nummer) vom 31. März 1900 wegen der Artikel: „Neuveritelny pripad“ „Jenom pozoruj“ in der Stelle von „Tez mu kazí“ bis „O, Jezisi muj“ nach §§. 300 und 302 St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17. December 1867, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 6. April 1900, Nr. 234, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Zeitschrift: „Novy Havlicek“ 31. März 1900 wegen des Artikels: „Videnska oprava volební“ nach §. 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Bielefeld hat mit dem Erkenntnis vom 6. April 1900, Nr. 11/1, die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Pisecke Listy“ vom 4. April 1900, wegen des Artikels: „Snamovani“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Ung-Gradiš hat mit dem Erkenntnis vom 6. April 1900 Nr. 10/1, die Weiterverbreitung der Beilage zur Nummer 13 der Zeitschrift: „Ceskoslovenska Morava“ vom 4. April 1900 wegen der Artikel: „Aby si to nepokazili“ und „Co pomuze voda, když je moc zamazany“ nach §. 493 St. B. D. verboten.

Bl. 85 (3175)
Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!
Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft das Verbot der Weiterverbreitung der Nummer 7 (114) der „Příští-Caricaturen“ vom 17. Februar 1900 wegen des durch Bild und Text auf Seite 1 und durch den Text zum Bild mit der Ueberschrift: „Am häuslichen Herd“ auf Seite 2 verübten Vergehens nach §. 516 St. G. gemäß §. 492 St. B. D. auszusprechen und nach §. 37 Pr. G. die Vernichtung der durch ihren Inhalt für strafbar erklärten Druckschrift auszusprechen befunden.
Wien, am 10. April 1900.

Das k. k. Landes- als Pressgericht in Graz hat mit dem Erkenntnis vom 9. April 1900, Nr. IV. 15/1, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Grazer Wochenblatt“ vom 8. April 1900 wegen des Feuilletons: „Emanuel und Rothburga“ und gezeichnet „A. S.“ nach §§. 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Gög hat mit dem Erkenntnis vom 9. April 1900, Nr. 10/2, die Weiterverbreitung der Nummer 81 der Zeitschrift: „Il Friuli orientale“ vom 6. April 1900 wegen der Stelle von „Noi non facciamo“ bis „e storicamente“ des Artikels: „La Dante Alighieri“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1900, Nr. 52/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Wahrheit“ vom 6. April 1900 wegen des Artikels: „An die classenbewußte Arbeiterschaft des Brüxer Bezirkes“ in der Stelle von „Boycoirung der“ bis „einstimmig zur Annahme“ des Artikels: „Bezirksconferenz“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 8. April 1900, Nr. 51/2, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Wohlfühlsbüchlein“ vom 6. April 1900 wegen des Artikels: „An die classenbewußte Arbeiterschaft des Brüxer Bezirkes“ in der Stelle von „Boycoirung der“ bis „einstimmig zur Annahme“ des Artikels: „Bezirksconferenz“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnis vom 10. April 1900, Nr. IV. 32/3, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Nachodsko Noviny“ vom 6. April 1900 wegen der Stelle von „Take vsochny ceska“ bis „ze sveho otroctvi“ des Artikels: „Vypovidani Čechu z pruského Slezska“ und des ganzen Artikels: „Z Golcova Jenikov.“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Zglau hat mit dem Erkenntnis vom 10. April 1900, Nr. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Hlasy ze zapadni Moravy“ vom 4. April 1900 wegen der Artikel: „Svaj k svemu“ und „Zide v Britai“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Pressgericht in Zglau hat mit dem Erkenntnis vom 10. April

1900, Nr. 6/2, die Weiterverbreitung der Nummer 15 der Zeitschrift: „Straz“ vom 6. April 1900 wegen der Artikel: „Oheesli skoldu miti, nech k sobe zida prijiti“ und „Zidovina“ 302 St. G. verboten.

Rożnaité obwieszczenia.

L. cz. Prez. 5560 (3314 3--3)
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że Pan Michał Danilowicz reskryptem e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 4. stycznia 1900 l. 27.156/99 notaryuszem w Birczy zamianowany, złożony dnia 10. kwietnia 1900 przysięgę słuźbową, urządowanie swe rozpocząć może.
Lwów, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. Prez 4910 (3316 2--3)
O b w i e s z c z e n i e.
C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan Antoni Dobrzański e. k. notaryusz w Birczy wskutek przyzwolonego reskryptem e. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 1. grudnia 1899. L. 26.064 przeniesienia go na urząd e. k. notaryusza w Medenicach z dniem 18. kwietnia 1900 z urządowania w Birczy ustępuje, a dnia 26. kwietnia 1900 urządowanie w Medenicach obejmuje.
Lwów, dnia 10. kwietnia 1900.

L. cz. C. XV. 373/00 (1) (3351 2--3)
Przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Natanowi Mimales, Rubinowi Weinreb, Józefowi Breuer, Moselowi Bombach, Dawidowi Safr Chaji Perl Rosenthal, Chanie Gorne i Franciszkowi Syring wniósł Naftali Herz Rosner właściciel realności we Lwowie, pozew o uznanie własności realności lk. 99^{3/4} we Lwowie, intabulację prawa własności, unieważnienie aktu licytacyi z 11. stycznia 1884 l. 48506 unieważnienie wpisów hipotecznych, uznanie rozmaitych pretensyj i praw zastawu z zgasle i ekstabulację tychże praw.
Pierwsza audyencya odbędzie się 15 maja 1900 o 8. godz. rano w sali IV.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adw. dr. Roth. we Lwowie, będzie ich zastępować dopóki się w sądzie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. E. 7/00 10 (2865 2--3)
C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu w sprawie e. k. uprzyw. gal. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Kazimierzowi Zerygiewiczowi o 718 zł. 75 ct., ustanawia celem strzeżenia praw niewiadomych z miejsca pobytu Feliksa Kurowskiego i Anastazyi Sturda ur. Wasylko, jakoteż wszystkich innych osób interesowanych, którym edyktu licytacyjnego z dnia 14. lutego 1900 l. cz. E. 7/00 3 lub też któr. jkolwiek innej uchwały w tem postępowaniu później wydanej, bądź weale nie, bądź w należytych czasie doręczyć by nie można kuratorem p. dr. Mestera w Przemyślu.

Rzeczą jest kuratora te osoby, dla których go ustanowiono w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępować, dopóki one same się nie zgłoszą lub sądowi innego zastępcy nie wymienia albo dopóki ich interes nie przestanie wymagać zastępców.
Przemyśl, 24. marca 1900.

L. cz. C. XII. 279/00 2 (3395 1--3)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Styce wniósł Gustaw Hawranek, kupiec we Lwowie, przez adw. dr. Plodra, pozew o 165 kor. zpn.
Rozprawa odbędzie się 11. kwietnia 1900 o godz. 11^{1/2} w biurze XII.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Zygmunt Marynowski we Lwowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XII.
Lwów, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. Cg. I. 27/00 5 (3387)
Przeciw nieobecnym Charlocie, Łazarzowi, Elce i Chunie vel Henrykowi Krenglom wniósł Ekscelencya e. k. Prokuratorji Skarbu w Krakowie imieniem Skarbu Państwa skargę o wyeliminowanie sum z tabeli płatniczej.
Pierwsza audyencya odbędzie się 1. maja 1900 godz. 9 rano sala 38.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanym kuratorem adw. dr. Münz w Krakowie będzie ich zastępował, dopóki w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie ustanowią.
C. k. Sąd krajowy, Oddział I.
Kraków, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. C. VII. 141/00 2 (3370)
Przeciw Jakóbowi Konikowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Maryannę Grabowską i spół. w Krowodrzy pozew o własność realności lwh. 110 w Krowodrzy.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy na dzień 30. kwietnia 1900 o godz. 9 rano sala I.
Celem strzeżenia praw Jakóba Konika ustanawia się p. Kaspra Konika w Krowodrzy kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Jakóba Konika w rzezonnej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Kraków, dnia 17. marca 1900.

L. cz. C. V. 39/00 (3367)
Przeciw Franciszkowi Betlej, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego Oddz. V. w Jasle przez Franciszka Dubiela pozew o zapłatę kwoty 80 dolarów = 400 kor. z pn.
Na podstawie pozwu powyższego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30. kwietnia 1900 o godzinie 9 przed południem.
Celem strzeżenia praw Franciszka Betleja, ustanawia się p. dr. Władysława Chwaliboga, adw. kraj. w Jasle kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Franciszka Betleja w rzezonnej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Jasło, dnia 6. kwietnia 1900.

L. cz. C. II. 85 00 1 (3436)
Przeciw Mikołajowi Socha w Kuryłowie, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został do e. k. sądu powiatowego w Leżajsku przez Jurka Samulewicza w Kuryłowie pozew o własność i intabulację.
Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 21. kwietnia 1900 godz. 9 przed południem biuro Nr. 6.
Celem strzeżenia praw Mikołaja Socha ustanawia się pana Stanisława Gostwickiego w Leżajsku kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie Mikołaja Sochę w rzezonnej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Leżajsk, dnia 5. kwietnia 1900.

L. cz. Cg. I. 77/00 1 (3362)
Przeciw nieobecnemu Andrzejowi Baranowi, przedtem w Dąbrówce wisłockiej, wniesł Józef i Franciszka Kmieciewicz pozew o uznanie nieważności kontraktu kupna sprzedazy z daty Radomyśl 31. października 1892, tudzież wpisu prawa własności pozwanego na karcie B. lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Dąbrówka oraz o wpis prawa własności dla powodów.

Pierwsza audyencya odbędzie się 16. maja 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 14.
Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adw. dr. Salomon w Tarnowie będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 13. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 937 (3363)
Obwieszczenie.
J-go Ekscelencya Prezydent e. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną, w dniu 1. czerwca 1900 rozpocząć się mającą kadencyę sądu przysięgłych w Wadowicach, przewodniczącym trybunału sądu przysięgłych dr. Józefa Kaisera Prezydenta e. k. sądu obwodowego w Wadowicach, zaś zastępcami przewodniczącego e. k. radców sądu krajowego przy tymże sądzie Mieczysława Schätzla, Juliusza Homolacza, dr. Józefa Grzybezyka i Rudolfa Pelza.
Wadowice, 19. kwietnia 1900.

L. cz. Prez. 913 18/00 2 (3359)
Jego Ekscelencya Prezydent e. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował na II. zwyczajną, z dniem 5. czerwca 1900 rozpocząć się mającą kadencyę Sądu przysięgłych przy e. k. Sądzie obwodowym w Jasle Przewodniczącym trybunału Sądu przysięgłych e. k. Prezydenta Sądu obwodowego dr. Henryka Ogiewskiego, zaś zastępcami Przewodniczącego Radców Sądu kraj. Edmunda Pareńskiego, Mateusza Wójciewicza, Zygmunta Jaworskiego i Józefa Nowickiego.
Prezydum e. k. sądu obwodowego.
Jasło, 15. kwietnia 1900.
Ogiewski.

L. cz. C. II. 153/00 1 (3405 1—3)

Przeciw Broni Becher i niewiadomemu z miejsca pobytu Karolowi Becher wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Drohobyczu przez Hrynię Hirczaka pozew o 550 koron z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 1. maja 1900 godz. 9 przed południem w biurze Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego Karola Bechera, ustanawia się pana adw. dr. Zeilera w Drohobyczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonych sprawie na koszt powoda, dopóki pozwany w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Drohobycz, dnia 27. marca 1900.

L. cz. T. 15/99 2 (2818 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyjach zezwala na prośbę spółki handlowej rolniczo-przemysłowej w Kołomyjach na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego co do następujących, rzekomo zaginionych weksli, a to:

1. weksla z daty Kołomyja dnia 31. listopada 1899 płatnego dnia 2 grudnia 1899 na kwotę 128 zł. przez Wiktora Neumana w Budzanowie akceptowanego przez Karola Tunikowskiego wystawionego a przez Teodora Rożańskiego na proszącą spółkę żyrowanego.

2. weksla z daty Kołomyja dnia 28 października 1899 płatnego dnia 28 stycznia 1900 na 1000 zł. przez Helenę i Stanisława Przybyłowskich z Krzywiorówni akceptowanego, przez Władysława Przybyłowskiego wystawionego i na proszącą spółkę żyrowanego.

3. weksla z daty Kołomyja dnia 6 października 1899 płatnego dnia 31 stycznia 1900 na kwotę 500 zł., przez Izraela Reischera z Tłumaczyka akceptowanego, przez Mieczysława Jasińskiego wystawionego, a przez Chaima

Bernhauta na proszącą spółkę żyrowanego,

4. weksla z daty Kołomyja, dnia 3 listopada 1899, płatnego dnia 2 lutego 1900 na 100 zł., przez Antoniego Sochackiego z Kołomyj akceptowanego, przez Piotra Patkowskiego wystawionego, a przez Mikołaja Piskozuba na proszącą spółkę żyrowanego.

5. weksla z daty Kołomyja, dnia 2 listopada 1899 płatnego dnia 3 lutego 1900 na 500 zł., przez Sabinę Bienkowską z Godów akceptowanego, przez Marcelę Bienkowską wystawionego i na proszącą spółkę żyrowanego.

Wzywa się zatem posiadaczy któregośkolwiek z tych weksli, ażeby je w ciągu 45 dni od dnia umieszczenia niniejszego edyktu w Gazecie sądowej przedłożyli, gdyż po upływie tego czasu weksle te za amortyzowane uznane będą.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 31. marca 1900

L. cz. Lh. 570/99 (2380)

Janowi Garnarczowi, ostatniemi czasy zamieszkałemu w Duleczy małej w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Radomyślu o wpis prawa własności realności wyk. hip. l. 217 ks. gr. gm. kat. Dulecza mała objętej, dla Wojciecha i Maryanny z Rybów Stopowej ma być doręczoną uchwała z dnia 8. czerwca 1899 l. cz. 570/99, którą zezwolono na wpis prawa własności tejże realności dla pomienionych właścicieli.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Jan Garnarcz przebywa, ustanawia się dla niego w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. Józefa Stopy, rolnika z Duleczy małej.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Garnarza w rzeczonych sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Radomyśl, dnia 8. czerwca 1899.

L. cz. Firm. 146/00 stow. I 562 (2907)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo przemysłowe dla wyrobów żelaznych w Krakowie Stowarzyszenie zarejestrowane z odpowiedzialnością ograniczoną“:

I. że Baruch Löwenstein złożył urząd członka zarządu, a tem samem złożył także godność wiceprezesa zarządu oraz,

II. że na posiedzeniu zarządu stowarzyszenia tego z dnia 2 marca 1900 członek zarządu pan Izidor Rosner wybrany został wiceprezesem zarządu w miejsce p. Barucha Löwensteina i że tenże Izidor Rosner w myśl §. 2 statutu Stowarzyszenia będzie podpisywał firmę stowarzyszenia wspólnie z prezesem, albo z drugim wiceprezesem zarządu, albo wspólnie z członkiem zarządu lub urzędnikiem stowarzyszenia prokurę mającym w ten sposób, że pod firmą towarzystwa wypisze nazwisko swe „Rosner“ oraz, że zarząd udzielił w myśl §. 2 statutu członkowi zarządu p. Samuelowi Opoczyńskiemu prokurę, z tem ograniczeniem, że jako prokurzysta będzie mógł podpisywać firmę stowarzyszenia tylko wspólnie z prezesem zarządu albo wspólnie z jednym z wiceprezesów zarządu, przy podaniu przed podpisem swym liter „p. pa“ stosunek jego jako prokurzysty określających, w ten sposób, że pod firmą towarzystwa wypisze nazwisko swe „p. p. Opoczyński“.

Kraków, dnia 13. marca 1900.

L. cz. Firm. 123/00 stow. I 611 (2906)

C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Spółka Oszczędności i pożyczek w Liskach“ stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką.

I. Spółka ta zawiązana została na podstawie statutu z daty Liskki 2 lutego 1900 r.

2. Celem spółki jest: starać się o materialne i moralne podniesienie członków spółki przez:

a) udzielanie członkom potrzebnych w gospodarstwie, przemyśle i handlu pożyczek,
b) dania możności do umieszczania na procent pieniędzy zaoszczędzonych,
c) popieranie tworzenia spółek i stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

3. Czas trwania spółki jest nieograniczony,

4. W skład pierwszy zarządu wchodzi następujący członkowie:

1. Jan Madej, właściciel realności w Liskach jako przewodniczący,

2. Piotr Wlazło, właściciel realności w Liskach jako zastępca przewodniczącego,

3. Leon Żelawski, właściciel realności w Liskach,

4. Piotr Wąsik, właściciel realności w Liskach,

5. Adam Skowronek, właściciel realności w Rącznej,

6. Wojciech Rospond, właściciel realności w Liskach,

7. Jan Ciuba, właściciel realności w Liskach jako członkowie,

8. Do umieszczenia ogłoszeń służy tablica w lokalu spółki. Ogłoszenie winno być wystawione na tablicy przez 14 dni. Ogłoszenie walnego zgromadzenia winno być nadto podane do wiadomości członków przez rozestanie cyrkularza, a w razie potrzeby umieszczać będzie spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie „Głos Narodu“.

6. Odpowiedzialność członków spółki jest nieograniczoną,

7. Spółkę podpisuje się w ten sposób, iż pod pieczęcią (stampilą) firmy kładzie podpis przełożony zarządu, względnie jego zastępca i jeden członek zarządu.

Kraków, dnia 9. marca 1900.

Doniesienia prywatne.

Ślubne Jedwabne Suknie zł. 10.50

G. Henneberg, fabrykant jedwabiu w Zurychu (Zürich) c. k. nadworny dostawca.

i wyżej! — 14 metrów — wysyłka franko ocala! Próbkę na żądanie do wyboru tak z czarnych, białych jak i kolorowych jedwabi Henneberga na bluzki i suknie od 45 ct. do zł. 14.65 za metr.

Prawdziwy, jeżeli wprost odemnie sprowadzony!

Prezes

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie

zawiadamia Delegatów Towarzystwa, że

Trzydzieste dziewiąte

Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne

odbędzie się

we środę, dnia 30. maja 1900 o godz. 11 przed południem

w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ulicy Basztowej pod l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie i wnioski Rady nadzorczej i Komisji rewizyjnej co do wyników rachunkowych z operacji w ostatnim roku administracyjnym:
 - a) z działu ubezpieczeń od ognia,
 - b) „ „ „ „ „ gradu,
 - c) „ „ „ „ „ na życie.
3. Wybór Komisji rewizyjnej na rok 1900|1901.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wniosku o zaprowadzeniu ubezpieczenia bydła w transportach.
5. Wnioski zgłoszone w myśl art. 15 i 21 statutu ogólnego (co do zwinięcia Reprezentacji Towarzystwa we Lwowie).

Kraków, dnia 20. kwietnia 1900.

Józef Męciński

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

Prezes

Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń

w Krakowie

zawiadamia Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu, że

XXV. Zgromadzenie Ogólne

Członków Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie

odbędzie się

we wtorek, dnia 29. maja r. 1900 o godzinie 4. po południu w gmachu Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń przy ul. Basztowej pod l. 8 w Krakowie.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1899.
3. Sprawozdanie Rady nadzorczej ze złożonych przez Dyrekcję za rok 1899 rachunków i wnioski ze sprawozdania wynikające.
4. Sprawozdanie Rady nadzorczej z wniosków, przekazanych jej przez zeszłoroczne Zgromadzenie ogólne:

a) w sprawie zmiany statutu w tym kierunku, ażeby umożliwić znaczniejsze niż dotąd powiększenie funduszu rezerwowego, oraz w sprawie zmiany statutu w kierunku odpowiedzialności Członków za zobowiązania względem Towarzystwa;

b) w sprawie rozszerzenia mandatu komisji rewizyjnej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń na Towarzystwo wzajemnego kredytu.

Józef Męciński

Prezes Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń
w Krakowie.

(Przedruk nie będzie płacony).

SRODKI DO WYWABIANIA PLAM. Odaitna wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farbu od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wypłowiada i poplamione prane w Brazylii odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakietek 6 ct. — **Mydło żółte** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct.

Odrobne ogłoszenia

o 1/2 wyrazu petitem 1 1/2 cencie tłustym
petitem 2 cencie.

Sąd w Zborowie przyjmie zaraz rutynowanego z szybkim piśmem dyktarysta. Wynagrodzenie 160 halerzy dziennie.

Rutynowany koncepcient notaryalny z długoletnią wszechstronną praktyką, poszukuje posady. Adres: H. M. poste restante Rzeszów.

Soba inteligentna, wolna, poszukuje miejsca zarządu u starszego wdowca. Adres „Nieznajoma“ poste restante Przemyśl.

Pomimo, że wełna i rozhar podrażnia o 30 proc., sprzedaje **kołdry i materace**, jak długo zapas starczy, do dawnych niskich cenach. Skład i pracownia kołder i materaców **JOZEFA SCHUSTERA**, Lwów, ul. Kopernika 1. 5. Cenniki gratis.

70 ct. pół kigr. kawy wysmienitej jakości, aromatycznej do nabycia jedynie tylko w handlu **Leonarda Soleckiego**, Lwów, ul. Batorego 1. 2. Pięciokilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości.

Znakomity koniak

francuski, kuracyjny, oznaczony na wystawie lwowskiej, cała flaszka 3.50, pół flaszki 1.80, ówierz flaszki 1 zł. do nabycia tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 1. 2 1122

Do nabycia hebanowa kasetta artystycznej roboty, stolik okrągły z blacikiem artystycznie malowanym. Oglądać można w Muzeum przemysłowym w ratuszu 1. piętro.

Dyktaryusz sądowy

egzaminowany, obznajomiony także dokładnie z manipulacją urzędu podatk. i notaryalną, posiadający bardzo chlubne świadectwa, władający polskim, ruskim i niemieckim językiem, poszukuje posady od 1 maja. Zgłoszenia pod lit. W. E. R. poste rest. Czerniowce. (Bukowina).

Pokój z przedpokojem przydatny na biuro lub kator, zaraz do wynajęcia Teatralna 10 II. piętro.

PARASOLKI

Parasolki kolorowe od zł. 1.50.
Parasolki czarne od zł. 2.50.
Parasolki koronkowe od zł. 4.50.
Parasolki dziecinne od zł. 2.—
Parasolki fantazyjne od zł. 5.50.
Parasolki deszczowe od zł. 2.50.
Parasole deszczowe od zł. 1.50.
Skład fabryczny, towar świeży, ceny fabryczne, wybór olbrzymi.

Górski & Szydłowski
Lwów, plac Maryacki 8.
(róg ul. Hetmańskiej).

WINO

1892
WŁASNEGO
CHOWU

dostarcza od 56 litrów wczny, białe litr po 24 cent., czerwone po 26 cent. Próbkę z tego 2 litry opłat. za wysłaniem 96 cent.
Benedykt Hertl, właściciel dóbr, zamek **Goltsch** przy **Gonobitz**, Styria.

Najtaniej inzeraty i ogłoszenia

przyjmuje do wszystkich bez wyjątku dzienników miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych
Ajencya dzienników
Lwów, Pasaż Hausmana 1. 9.
Kosztorysy na żądanie gratis.

Congo nr. 1.
znakomita herbata
pół kilo zł. 1.90

poleca 109 lat istniejący
skład herbaty

Fryderyka Schubutha

Lwów, Rynek 1. 45.

Opakowania nie zaliczam.



poleca
przeprowadzenia
w wozach patentowanych
koleją i w miejscu
ręcząc za staranną, szybką i rzetelną usługę.

Pożyczki

pożyczasz od 1.000 koron i wyżej, jako kredyt osobisty. Zapytania pod „**Cou-lant und discret 3462**“ do **Haasenstein & Vogler**, Wien I.

Adolf Silberstein

optyk i mechanik,



we Lwowie,
ul. Karola Ludwika
1. 9 i róg Sykstuskiej
Główny skład dla Galicji z pierwszorzędnych fabryk, przyrządów optycznych, mechanicznych, fizycznych, matematycznych.

Urządzenie dzwonek elektrycznych i telefonów w miejscu i na prowincyi.

Wszelkie naprawy mechaniczne i optyczne uskutecznią się w najkrótszym czasie i po najumiarkowanych cenach.

MAŚĆ NASKÓRNA MOULIN



W PARYŻU.
Maść ta leczy wrzodzenia, przyszy, czerwone, krosty, wysypki, liszaje, hemeroidy, swędzenie chropiaste, łupież i wyrzuty na czubkach ciała porostych włosów i wszelkie słabości naskórne; wstrzymuje natychmiast wypadanie włosów na brwiach i głowie i skutecznie działa na porost włosów.
Skość 2 1/2 franków we Francji w Paryżu w aptece p. MOULIN 30, rue Louis de Grand
We Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, We-wiorskiego, Ruckera, Barbara. — W Krakowie w aptekach pp. Trazezyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego 52

ODEZWA.

PP. Albina Tygana b. słuchacza inżynierii ze Lwowa, Bronisława Sokulskiego b. leśniczego z Wierzbowa op. Narajów, Juliusa Simona podoficera rachunkowego z Żółkwi i Franciszka Dobruckiego z Monasterzysk wzywamy, by we własnym swym interesie najdalej do 8 dni tem pewniej obecne swe adresa nam podali, ile że w razie przeciwnym skutki zżąd wynikać mogące sami sobie przypisać będą musieli.

Zarząd wiedeńskiego Magazynu

„**Au Louvre**“

we Lwowie, ul. Sykstuska 1. 6.

Jan Ichnatowicz

Sklepy własne we Lwowie, Krakowie, Przemyślu, Czerniowcach. oraz we wszystkich pierwszorzędnych aptekach, drogueryach, sklepach i zakładach fryzjerskich.

Do P. T. Właścicieli koni!

Największy wybór der na konie, tudzież dywanów, chodników, portyer, firanek, kap na stoły i łózka i t. p. znajduje się w składzie



dywanów
„**Au Louvre**“
we Lwowie,
ul. Sykstuska 6,
Filia Przemyśl,
ul. Mickiewicza 4.

Ulgi w spłatach wedle umowy
Cenniki gratis i franko. 99

Mężczyźni

Sławny wynalazek, jedyna patentowana przez ustawę ochrona przeciw słabości męskiej. Prospekt przysyła za nadesłaniem 30 ct. w markach, **AUGENFELD**, inżynier przyw. Wiedeń IX, Türben-Strasse 4. 138

Sezon wiosenny i letni 1900.

Prawdziwe berneńskie materye

1 odcinek długości metrów	zł. 2.75, 3.70, 4.80 z dobrej	} prawdziwej wełny owczej.
3.10 na kompletne ubranie męskie (surdut, spodnie i kamizelka) kosztuje tylko	zł. 6.— i 6.90 z lepszej zł. 7.75 z bardzo dobrej zł. 8.65 ze znakomitej zł. 10 z najlepszej	

1 odcinek na czarne ubranie salonowe zł. 10.—, jakoteż materye na zarzutki, lodeny dla turystów, najlepsze kamgarny i t. d. — rozsyła po cenach fabrycznych znany z ucziwości skład fabryczny sukna

Siegel-Imhof w Bernie.

Próbki bezpłatnie i opłacone. Dostarcza się wiernie według próbek pod gwarancją. Korzyści osób prywatnych, sprowadzających materye z powyższej firmy, z miejsca fabrycznego są ogromne.

Tylko **1 korona** za 3 ciągnięcia. Ostatni miesiąc.

Główne wygrane **60.000** Koron, **15.000** Koron i **12.000** Koron
w gotówce po odciążeniu 20%.

Losy dziekcyjne inwalidów
po 1 koronie.

I. Ciągnięcie: 19. maja 1900.
II. Ciągnięcie: 7. lipca 1900.
III. Ciągnięcie: 10. listopada 1900.

polecają: M. Jonasz, M. Klarfeld, Kormann i Feigelbaum, Gustaw Max, Kitz i Stoff, Samuely i Landau, August Schellenberg i Syn, Sokal i Lilien.

Ważne dla urzędów parafialnych i gminnych.

Zamierzając przed trzema laty sprowadzić zegar wieżowy dla kościoła parafialnego św. Maryi Magdaleny, badaliśmy jak najstaranniej zegary najnowszych konstrukcyj sprowadzone z Pragi, Wiednia i Freudenthalu, jak n. p. w Samborze i wielu innych miejscowościach w Galicji. Po rozpisaniu konkurencji, okazała się oferta **Wacława Kreczmera** z Pragi nietylko co do ceny najprzystępniejsza, ale zachęciło nas świadectwo jego wydane w Emaus. Sprowadzony zegar o sześciu achatowych kamieniach, powtarzający godziny, montowany przez samego mistrza osobiście z całą fachową znajomością rzeczy, tak co do dokładnego wykonania, jak co do akuracji, bez względu na stan powietrza **z żadnym innym fabrykatem porównany być nie może**. Mając najlepszy zegar w stolicy, z prawdziwą przyjemnością poświadczają się Wm. panu **Wacławowi Kreczmerowi** jak najsumienniejszemu i polecają się go, jako wykształconego i fachowego człowieka najszerzej publiczności.

We Lwowie, dnia 22 marca 1893.

Ks. Józef Sylwester,

jubilat proboszcz

kościół św. Maryi Magdaleny.

Bawiąc chwilowo w Galicji, proszę ewentualne listy przysyłać w ciągu 8 dni do Ajencyi dzienników, Lwów, Pasaż Hausmana, pod lit. W. K.

Antoni Kotowicz,

e. k. oficyał

i członek komitetu kościelnego.

PARKIETY

i Posadzki deszczukowe — oraz

WSZYSTKIE WYROBY STOLARSKIE

jako to:

drzwi, okna, krzesła, stoliki ogrodowe itp.

poleca **FABRYKA PAROWA**

BRACI WCZELAK

WE LWOWIE.

Poszukuje zakupna większej ilości materyałów, a to: brusów sosnowych, dębowych i jaworowych w różnych grubościach i długościach.

